Nr. 273 Czwartek 29 Listopada 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wych[illegible] [illegible] godz[illegible] 4 po południu [illegible] iem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] yńc[illegible] [illegible] miejsc[illegible] 5 centów [illegible] [illegible]ów. — Biuro Red[illegible] i Administracyi [illegible] wa [illegible] — Listy należy frankow[illegible] — [illegible] otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., mie[illegible] 1 zł. [illegible]5 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drud[illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemcz[illegible] wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Pary[illegible] wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem, nadać najmiłościwiej kierownikowi powiatu w Mitrowicy Janowi Czudić, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, stan szlachecki z przydomkiem „Kamonskagora".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 25 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w Celowcu Ottonowi Luschan z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej wiernej i skutecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostol. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 22 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy rachunkowemu w ministerstwie skarbu Ernestowi Erben, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy rządu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 22 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego krajowej dyrekcyi skarbu w Gracu Karola Demmera, dyrektorem rachunkowym w etacie osobowym departamentu rachunkowego ministerstwa skarbu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej starszemu kontrolorowi pocztowemu Angelo Tornaghi w Wiedniu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i wielce gorliwej działalności służbowej, złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister Prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował sekretarzy Namiestnictwa: Kornela Strassera, Juliusza Niewiadomskiego, Michała Szaszkiewicza, Aloizego Zsitkowskiego, Antoniego Punickiego, Roberta Terleckiego i Jana Hellmanna, dalej, wice-sekretarza ministeryalnego w ministerstwie wyznań i oświaty Tadeusza Szawłowskiego i wicesekretarza minist. w ministerstwie spraw wewnętrznych Kazimierza Laskowskiego — starostami powiatowymi, a komisarzy powiatowych Ferdynanda Popiela, Jana Orobkiewicza, Wiktoryna Reichelta, dr. Edwina Płażka, Antoniego Lewickiego i Zygmunta Rogoyskiego — sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie zamianowała adjunktami podatkowymi: podoficera Józefa Niedzielskiego dalej praktykantów podatkowych: Jana Paklerskiego, Jana Mazura, Jana Tymińskiego, Stanisława Smólskiego, Ludwika Tregera, Andrzeja Polka, Eugeniusza Martyniego, Franciszka Ujejskiego Romana Sowińskiego, Jana Cieckiewicza i Zenona Dankiewicza, tudzież byłego czasowego referenta szacunkowego Józefa Jezierskiego, manipulanta urzędu cechowań złota Ferdynanda Horodeckiego i kalkulanta rachunkowego Marka Ossetzkiego.

Reskryptem z dnia 20 września 1883 l. 28.064 przedłużyło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu T. Budzynowskiemu udzielony dnia 20 czerwca 1882 wyłączny przywilej na właściwą laskę do spaceru i do spania na przeciąg drugiego roku.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 19 listopada 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

Pogrom wojsk egipskich pod El-Obeid nie przestaje zajmować dalej opinii publicznej w całej Europie, a szczególniej w Anglii, wiadomo bowiem powszechnie, jak dalece rząd i naród angielski interesowani są w sprawach egipskich. Wobec smutnych faktów, jakie zaszły w Sudanie, ministeryum Gladstona znajduje się w nader trudnem położeniu, opiera się bowiem na dwóch frakcyach stronnictwa liberalnego, z których każda zapatruje się inaczej na obecne położenie rzeczy. Jeśli premier angielski zrzekł się stałej swojej zasady nieinterwencyi na zewnątrz, jeśli wysłał nad Nil wojska brytyjskie, jeśli w reformie administracyi egipskiej odrzucił współudział Francyi, to głównie dla tego tylko, że uległ wpływom tej części partyi liberalnej, która się składa z dawnych whigów, to jest z ludzi przywiązanych do starych tradycyj angielskich. Dla liberałów tej szkoły, wszechwładztwo Wielkiej Brytanii nad Egiptem było dopełnieniem panowania na morzu Śródziemnem i jednym z nieodzownych środków utrzymania cesarstwa indyjskiego. Frakcya ta nie mogła przystać na podzielenie z Francyą władzy w Kairze, sprzeciwiałoby się to bowiem staremu współzawodnictwu dwóch mocarstw, usiłujących uzyskać przewagę na wodach, oblewających brzegi Afryki i Azyi. Aby uczynić zadość pragnieniom tej frakcyi, uległ p. Gladstone, przedsiębiorąc poskromienie powstania egipskiego. Jednakże już w samych początkach postanowienie to nawet w szeregach ministeryalnych, napotkało pewną oziębłość, dosięgającą niemal granic oporu. Stronnictwo, które wyniosło p. Gladstona do władzy w części tylko składa się z wyznawców tradycyonalnej polityki angielskiej. Rząd dzisiejszy opiera się głównie na warstwach ludowych narodu, na mieszczaństwie, na wyborcach ze stanu wyrobniczego. P. Gladstone z powodu uroku, jakim jest dotąd otoczony w tych warstwach, dzięki swoim wysokim zdolnościom i długoletniemu doświadczeniu w sprawach publicznych, umie zbyt gorące żywioły utrzymać w karbach polityki, niezbyt jeszcze dotąd oddalającej się od zwyczajów i tradycyj angielskich. Pomimo to naród angielski, właśnie w tych niższych klasach, po części przez nieświadomość i ciemnotę, po części przez egoizm lub fałszywie zrozumianą filantropię, nie chce słyszeć nawet o dalekich wyprawach i nowych zdobyczach. Jak zapewniają publicyści, znający dobrze Anglię, w łonie tych warstw niższych rodzą się już nawet pewne skrupuły co do posiadania Cypru, Gibraltaru, a nawet i Indyj. Wszelką energiczną politykę zagraniczną uważają one za zdrożną i zgubną. Tych to ideologów ciemnych okupacya Egiptu drażni niepomału. Od zwycięztwa pod Tel el-Kebir nie przestawali oni nalegać na odwołanie wojsk angielskich i wytworzyli to wahanie w łonie ministeryum, objawione już kilkakrotnie zobowiązaniem się,

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XXVI.

O tetrykach, klucznicach, łowczych itd. — Nabiał. — Wzniosłe posłannictwo gospodyni wiejskiej. — Co począć z dziewczętami? — „Łowiec".

Chętnie przyznaję, że jeżeli człowiek w ogóle chce, czy musi ztetryczeć, to w naszym klimacie i w naszych warunkach społecznych nie potrzebuje w tym celu zostać grobarzem, ani rewidentem rachunków, ani nauczycielem w zakładzie głuchoniemych itp., ale w każdym zawodzie i na każdem miejscu, osiągnąć może w jak najkrótszym czasie cel upragniony. Przyznaję także, że powstaje u nas w niejednym kierunku za wiele projektów, które jedne drugim przeszkadzają i których urzeczywistnienie częstokroć wątpliwe tylko dałoby korzyści. Wolno więc każdemu, do pewnego stopnia, gderać sobie pod nosem, i wolno spoglądać podejrzliwie na niejeden projekt, niby-to bardzo naglący i bardzo zbawienny. Ale powinna w tem być pewna miara, a tę miarę, zdaje mi się, przekroczył szanowny P. T. tetryk, który temi dniami w jednem z pism publicznych rozgderał się szkodliwie na projekt „szkoły dla klucznic", podniesiony w *Gazecie Lwowskiej*, i na projekt ustanowienia łowczego krajowego i łowczych powiatowych, podniesiony w *Łowcu*. Szkodliwie, powiadam, bo u nas nic nie przyjmuje się tak łatwo, jak hasło, że czegoś robić nie warto, albo że coś jest jeszcze nie na czasie, albo że mamy już coś nierównie lepszego. Tymczasem, nie chodzi tu o żaden z takich planów, według których całe społeczeństwo ma się naraz zerwać i skoncentrować wszystkie swoje wysilenia materyalne i moralne w innym, co parę miesięcy, kierunku, aż w końcu ani tu, ani tam, nic się nie zrobi i społeczeństwo znużone zbyt częstem nawoływaniem do pospolitego ruszenia, zaczyna być głuchem na najgorętsze odezwy i najświętsze zaklęcia. Projekta, o których mówię, płyną obydwa z poznania pewnej ujemnej specyalności galicyjskiej. Oto mamy bardzo wiele bydła rogatego, i możemy go mieć dwa i trzy razy więcej, możemy także mieć dwa, trzy, i pięć razy tyle owiec, ile ich mamy, możemy tuczyć dziesięć razy tyle drobiu, ile go jest obecnie, a czy na najbliższych nawet targach zagranicznych słyszy kto kiedy co o nabiale galicyjskim, o galicyjskich kapłonach, pulardach itd.? Mamy też niezmierne przestrzenie lasów, bagnisk, ściernisk, i innego terenu łowieckiego, a jeżeli kto we Lwowie daje ucztę na 50 osób i chce uraczyć swoich gości, np. jarząbkami albo słonkami pieczonemi, to udaje się do kupca korzennego, a ten zamawia telegramem pożądane przesyłki — z Czech, albo ze Styryi. Tak być nie powinno. Galicya powinna wywozić masło, sery i zwierzynę, a nie sprowadzać (niby — to) z Anglii, Holandii, Francyi i Szwajcaryi, (w rzeczywistości zaś ze Szląska sery chesterski. Brie, ejdamski, Gruye're itd., a dzikie ptactwo z małych kraików, w których NB. nietylko stosunkowo, ale absolutnie więcej jest konsumentów na rzeczy wykwintniejsze, niż u nas.

Szanowny P. T. tetryk twierdzi, że nasze gospodarstwo nabiałowe było i jest zawsze wzorowem — czemu się niniejszem przeczy, mówiąc stylem adwokackim. W tym i wowym dworze, gdzie jest dobra klucznica, jadają dobre masło i miewają piękny biały twaróg do pierogów i klusek, albo też przerabiają go (na Wielkanoc) z kminkiem, z żółtkami i t. d na smaczny wcale ser domowy. W ogóle atoli nabiał nasz, z powodu zaniedbania tej gałęzi gospodarstwa i oddania jej w ręce niewłaściwe, używa wszędzie jak najgorszej reputacyi. Na tysiąc gospodyń, proszę mi pokazać jedną, któraby bodaj ze słyszenia wiedziała coś o takiem gospodarstwie nabiałowem, jakie popisuje się na wystawach za granicą, i jakie — dziwnym sposobem — najwyżej stanęło w Finlandyi. To samo dzieje się ze zwierzyną Kto, jak np. ordynat na Łańcucie, posiada około ośmiu mil kwadratowych jeograficznych własnej ziemi, wzorowo zagospodarowanej pod każdym względem, w jednej tylko Galicyi, ten i na największe przyjęcie nie będzie potrzebował sprowadzać zwierzyny z Czech, ale mamy około 6 milionów nie-ordynatów między naszymi współobywatelami, a między tymi znajdzie się zawsze 6000 takich, którzyby jadali dobre rzeczy, gdyby za pieniądze dostać ich mogli, a oprócz tego, jako mieszkańcom wielkiego i stosunkowo mało zaludnionego obszaru należy nam się od zagranicy haracz za to wszystko, co rodzi się i mnoży niemal bez pielęgnowania, przy jakiej takiej tylko ochronie. Ergo, potrzeba nam najpierw postępowych i racyonalnych gospodyń wiejskich wyższej i niższej kategoryi, t. j. zarządczyń i klucznic, i potrzeba nam „łowczych". nie dla wnowienia próżnego tytułu, ale dla rzeczywistego czuwania nad zwierzostanem, nad rybołowstwem, i nad surowem przestrzeganiem ustaw w tej mierze obowiązujących.

Gospodyni, klucznica — czy szanowny P. T. tetryk zastanowił się, co taka osoba reprezentuje? Ona przedstawia nietylko wyborną śmietankę, z kożuszkiem, do kawy, nietylko świeżutkie masełko i żytni chleb doskonale wypieczony, nietylko bułeczki, których jej cukiernik pozazdrościć może, nietylko orzeźwiające podśmietanie i śmietanę, nietylko spiżarnię pełną najrozmaitszych marynat, konserw, konfitur, wędlin, a między innemi, owej koziny, która równego sobie przysmaku nie ma na Zachodzie Europy, i której tradycya powoli już ginie, i owych półgąsek, których tradycya już zaginęła. Nie, moi panowie tetrycy, gospodyni i klucznica we dworze, to coś więcej To najlepsza apostołka i misyonarka oświaty i cywilizacyi na wsi. W kościele i w cerkwi starzy i młodzi, w szkole dzieci, jednem uchem słuchają a drugiem wypuszczają, co mówi ksiądz albo nauczyciel — ale niechno nadejdą długie zimowe wieczory, i niechaj dziewczęta od garderoby, od krów, z piekarni i t. d., których tyle jest w każdym dworze, zejdą się prząść, lub skubać pierze, albo też nawet w lecie niech pójdą pleć grządki w ogrodzie, i niechaj stara pani Kachnikiewiczowa wejdzie między nie i „weźmie" opowiadać, jakto między ludźmi bywa, a jak bywało, a jak bywać powinno; albo też czasem, włożywszy na nos rogowe okulary, przeczyta coś z jakiej książki nabożnej lub świeckiej! Słucha Nastka, słucha Kseńka, słucha Maryna, a uczą się i pojmują niejedno, co ani z kazalnicy, ani z katedry nie trafi do ich głowy. Później kiedyś Nastka, Kseńka i Maryna wyjdą za mąż, i podczas gdy *czełowik*, jeszcze starej daty, będzie może siedział w karczmie i radził o procesach z dworem, albo z plebanią, albo z kimkolwiek — one nowodorastającej generacyi udzielać będą tych promyków większego i lepszego światła, których szafarką — oprócz Kuleszy i mleka — była p. Kachnikiewiczowa. A więc, moi szanowni panowie P. T. tetrycy, proszę o nieco więcej respektu przed klucznicami, i o więcej uznania

świeżo jeszcze wygłoszonem przez p. Gladstona, na bankiecie u lorda-majora Londynu, że znaczna część armii okupacyjnej powróci do ojczyzny. Pogrom pod El-Obeid, jak wiadomo, stanął na przeszkodzie w urzeczywistnieniu tych zamiarów.

Wobec nowego faktu, zwolennicy ewakuacyi równie jak stronnicy okupacyi znajdują się w niemałym kłopocie. Pierwsi rozumieją dobrze, że obecnie niepodobna opuścić khedywa i pozostawić go własnym jego siłom; narzekają zatem, że Anglia przyjąć będzie musiała na siebie nowe zobowiązania. Ci zaś, którzy zawsze wygłaszali konieczność protektoratu angielskiego nad Egiptem, niemniej są zaniepokojeni uciążliwemi warunkami, jakie protektorat ten w okolicznościach obecnych sprowadzić musi na kraj cały. Wprawdzie przypuścić można, że zwycięztwo odniesione przez fałszywego proroka, nie jest tak znaczne, jak go przedstawiły pierwsze przesadzone wieści, że podstęp i zdrada, a nie męztwo i liczebna siła szeregów Mahdiego, stały się powodem klęski Hicks-baszy; cokolwiek bądź, jednakże przyznać należy, że Egipt pozbawiony został Sudanu a Anglicy nie mogą marzyć o zdobyciu go napowrót. Ale nietylko utracono Sudan. Depesze i telegramy zgadzają się jednomyślnie na to, że Chartum jest zagrożone, a liche wojska egipskie nie są w stanie zasłonić go przed tryumfującemi zastępami fałszywego proroka. Jeśli zaś te ostatnie zdobędą Chartum, czyż i Kair nie będzie w niebezpieczeństwie? Wobec podobnych przypuszczeń niepodobną jest rzeczą, aby Anglia odwołała z Egiptu swoje wojska. Przeciwnie, wszyscy jednomyślnie zgadzają się, że zmuszoną będzie je powiększyć. Władza khedywa, już tak nadwątlona i podtrzymywana jedynie urokiem interwencyi angielskiej, ponosi cios straszny przez przegraną pod El-Obeid. Wszakże to poprzednik dzisiejszego wicekróla zdobył Sudan; a czyż cios, który dotyka protegowanego, nie jest zarazem ciosem wielce upokarzającym dla protektora? Nie podobna nie uważać Anglii za nieodpowiedzialną w sprawie poniżenia jej protegowanego i wasala. Dziwić się zatem nie można, że pogrom wojsk egipskich tak silnie odczutym został w Zjednoczonem-Królestwie i że wytworzył straszliwy kłopot równie dla rządu jak i dla obu frakcyj stronnictwa liberalnego, które go do władzy wyniosły. Kłopot ten może wywołać wewnętrzne komplikacye, z których tylko stronnictwo konserwatywne prawdopodobnie skorzysta, stronnictwo, które, jakeśmy to już mówili na tem miejscu, wzrasta codziennie w siły i znaczenie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 27 listopada.

(*G*) Nigdy jeszcze żadna opozycya parlamentarna nie znajdowała się, dzięki własnym błędom i upornej w błędach wytrwałości, w tak opłakanej sytuacyi, jak lewica parlamentu austryackiego. Upadek jej rozpoczął się od chwili, gdy zaczęła oponować gabinetowi z własnego łona, gabinetowi Auersperga i Lassera. Gdy powiodło się jej obalić go, a nie spełniły się złote sny przywódców tej nienaturalnej opozycyi na temat: *ôte-toi que je m'y mette*, powinno było ówczesne stronnictwo „wiernokonstytucyjne“ powiedzieć sobie: *tu l'as voulu*, *Georges Dandin*, uznać swój błąd, uznać stratę poniesioną dobrowolnie przez wypuszczenie ze swej ręki wyłącznie decydującego wpływu na sprawy rządowe i na podstawie nowego stanu rzeczy rozwinąć działalność w duchu dodatnim, pożyteczną dla siebie i dla państwa. Nowy gabinet hr. Taaffego niezmiernie ułatwiał lewicy taką działalność samym składem swoim; pp. Stremayr, Horst, Korb i Chertek, czterech więc członków gabinetu zpomiędzy sześciu ministrów wydziałowych, należało zawsze jeszcze do lewicy. Ale zamiast, z uznaniem i zadowoleniem, że mimo możności zupełnego odsunięcia od udziału w rządzie dostała się jej nawet *pars leonina* — chwycić się tej sposobności do zrehabilitowania swojej mądrości politycznej, lewica postanowiła trwać w obłędnym uporze opozycyjnym. Jakoż czego nie straciła jako „stronnictwo wierno-konstytucyjne“, to gwałtem uwzięła się stracić jako „zjednoczona lewica“ i wyrugowawszy szczęśliwie całe lewe skrzydło gabinetu z fotelów ministeryalnych, szybkim krokiem stanęła u tej mety, u której stracić już musiała i rzeczywiście straciła prawo, żeby ją uważać jako poważne stronnictwo, a przywódców jej jako mężów stanu. Słusznie dostała się jej nazwa „opozycyi fakcyjnej“.

Na tem nie kończy się jednak jeszcze upadek potężnego kiedyś stronnictwa — upadek samochcąc sprowadzony. Fakcyjnie opozycyjnemi, posuwającemi się do rozmyślnego szkodzenia interesom państwa agitacyami swemi, postawiła się lewica w takiej sytuacyi, z której wyjść bardzo już trudno. Agitacyami własnemi pobudziła agitacye dalej sięgające i wyrastające jej ponad głowę; do niedawna popychała, dziś sama jest popychana. Onegdajsze zgromadzenie posłów niemieckich w Pradze i powzięte na niem uchwały dają nam wyobrażenie, jak kłopotliwe jest i będzie jeszcze położenie lewicy. Rezolucye zgromadzenia onegdajszego oznaczają, jak przyznaje dziennikarstwo lewicy, odwleczenie decyzyi w sprawie postulatów agitacyi, która wyłamała się z pod dowództwa lewicy jako takiej, acz akitacya ta ma w łonie lewicy zapalczywych podżegaczy. Żądanie agitatorów, aby lewica chwyciła się polityki abstynencyjnej, będzie dla niej bardzo trudnym do rozwiązania problematem, gdy po ponownem zebraniu się Rady państa stanowczo o nim oświadczyć się wypadnie; a wszakże ona sama sprowadziła na siebie ten kłopot, bo odgrażała się abstynencyą i rzeczywiście przeprowadzała ją *en miniature*, opuszczając wspólne obrady w niektórych wypadkach. Tyle jednak zmysłu politycznego można jeszcze lewicy przypisać, żeby się spodziewać decyzyi w duchu przeciwnym polityce abstynencyjnej. Nie polegamy wcale na zamiłowaniu lewicy w logice i konsekwencyi i na wierności własnym zasadom; bo wszystko to od dawna poszło u lewicy w poniewierkę. Dlatego nie przypominamy jej, jak potępiała abstynencyjny deklarantyzm czeski, jak ubolewała nad nim; ani też nie myślimy przypominać jej, że abstynencya byłaby, jako sprzeczność z konstytucyonalizmem, ciężkiem przewinieniem stronnictwa, które i dziś jeszcze nazywa się „wiernokonstytucyjnem“ i samo tylko mniema się być piastunem konstytucyonalizmu; bo praktyki „wiernokonstytucyjne“ są nam dowodem, jak stronnictwo to potrafiło nietylko rozmijać się z konstytucyą, którą samo uchwaliło, lecz nawet ją łamać. Ale jedno pozwala nam spodziewać się decyzyi, o jakiej mówimy, a mianowicie ta okoliczność, że abstynencya oznaczałaby a b d y k a c y ę. Im więcej lewica stara się słowami przynajmniej udowodnić swoją zdolność do rządów, tem mniej wolno jej myśleć o abdykacyi.

Drugi postulat agitatorów, wyłamujących się zpod przywództwa lewicy, zmierza do administracyjnego podziału Czech na terytoryum, a raczej na terytorya czeskie i niemieckie. Postulat ten jest motywowany urojonem uciemiężeniem niemczyzny w Czechach. Spytajmy tylko: zkąd to wychodzą skargi na takie uciemiężenie? Otóż nie z okolic, okręgów, czy powiatów zamieszkanych przez obie narodowości, w których byłaby sposobność do ciemiężenia Niemców pod względem językowym, a w których faktycznie obie narodowości żyją z sobą w zgodzie, lecz jedynie z okolic i powiatów niemieckich, w których nie ma wcale sposobności do używania języka czeskiego, a więc też nie ma powodu do uciskania Niemców. Ale panowie agitatorowie już to uważają za ucisk, że od tego i owego urzędnika w okolicy niemieckiej żąda się znajomości języka czeskiego. Wymaganie takie jest przecież w interesie służby. W okręgach niemieckich może przecież zawsze znaleść się pismo do władzy w języku czeskim, a czyż n. p. wymiar sprawiedliwości, lub dochodzenie zbrodni miałoby być powstrzymane jedynie dlatego, że podanie spisane jest w języku czeskim? Czyż konsekwentnie nie należałoby wtedy zwalniać także urzędników w okręgach czeskich od znajomości języka niemieckiego? A cóż powiedziałaby na to lewica? Zresztą, gdyby lewicy nie chodziło tylko o opozycyę dla opozycyi, powinnoby jej zależeć na tem, aby urzędnicy Niemcy posiadali język czeski, aby byli uzdolnieni do zajmowania posad w okręgach czeskich także, gdyby nie było dla nich pomieszczenia w niemieckich, a więcej jeszcze dlatego, żeby nie była im zamknięta karyera, żeby zasiadać mogli w utrakwistycznych gremiach wyższych.

Neue freie Presse wystąpiła dziś w obronie — *incredibile auditu!* — takich klerykałów, feudałów, federalistów i reakcyonaryuszy, jak książę Schwarzenberg, hr. Nostitz, i w ogóle główni właściciele kolei imienia Franciszka Józefa. Ogromna werwa obrony tej przeciw rządowi w sprawie przejęcia rzeczonej kolei na skarb państwa tłómaczy się tem, że owi reakcyonaryusze są zarazem akcyonaryuszami, a jako tacy muszą naturalnie być w opozycyi przeciw rządowi przynajmniej pod względem zapatrywań na wartość ich akcyi. *Neue fr. Presse* spodziewa się połączyć w swej obronie *utile dulci.* Możemy z góry już uprzedzić rzeczony dziennik, że kwota, którą właściciele kolei zarobią na skarbie wskutek tej obrony, ma być poświęcona na artykuły dziennikarskie w formie fejletonów w obronie świętej inkwizycyi w Hiszpanii.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Zeitung ogłasza zaopatrzone Najw. sankcyą uchwały delegacyjne w sprawie preliminarza wspólnego budżetu na rok 1884, dalej w sprawie nadzwyczajnego kredytu wojskowego, na potrzeby komend, wojsk i zakładów wojskowych w Bośnii, Hercegowinie i okręgu Limu na rok 1884, dalej uchwały o kredytach dodatkowych na r. 1883 i o upoważnieniu do użycia preliminowanej na ten rok sumy na inne potrzeby niż były pierwotnie przeznaczone, wreszcie w sprawie zamknięcia rachunków wspólnego preliminarza z roku 1881.

— O ostatnich konferencyach ministeryalnych w Peszcie piszą do *Presse*: „W sprawie wspólnych konferencyj ministeryalnych, które się tu odbywały dnia 25 b. m. tyle tylko wiadomo, że zajmowano się na nich także kwestyami kolei żelaznych. Czy poruszano inne także przedmioty, nie umiem nic stanowczego powiedzieć. Co się tyczy koleji żelaznych, to mogę zapewnić, że w pierwszym rzędzie chodziło o kolej Munkacz-Stryj. W tej mierze oświadczyli przedstawiciele rządu węgierskiego, iż w najbliższym już czasie przedłożą sejmowi projekta o wybudowaniu przestrzeni węgierskiej Munkacz-Beskid.

Co się tyczy zarządu ruchu oświadczył węgierski minister komunikacyi, że rząd nie powziął jeszcze stanowczej uchwały. Austryacki minister handlu powtórzył uczynioną już przy innej sposobności propozycyę, według której rząd przedlitawski gotów jest objąć także pod własny zarząd przestrzeń węgierską i zawrzeć z rządem węgierskim odpowiedni kontrakt. Rząd węgierski zastrzegł sobie, iż propozycyę tę weźmie pod bliższą rozwagę. Przy tej sposobności może donieść że pogłoska jakoby minister węgierski miał zamiar oddać zarząd linii Munkacz-Beskid towarzystwu węgiersko-galicyjskiej kolei, jest na razie zupełnie nieuzasadnioną. Co się zaś tyczy wreszcie uporządkowania nowego stosunku węgiersko-galicyjskiej kolei przyrzekł minister komunikacyi że poczyni w krótce austryackiemu ministrowi handlu stanowcze propozycye“.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu, że ministerstwo komunikacyi ukończyło już przedwstępne roboty do budowy kolei Munkacz-Stryj. Obecnie toczą się z reprezentantami austryackimi rokowania względem budowy tunelu nadgranicznego długości 1700 metrów. Preliminarz budowlany wynosi 10 milionów złr.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Położenie w Bułgaryi).

Z Sofii piszą pod dniem 19 b. m. do *Polit. Corr.*: Pułkownik Kaulbars przybył do Sofii d. 10 listopada. Misya jego, jak wiadomo, polega na tem, aby osiągnąć porozumienie na polu uregulowania stanowiska oficerów rossyjskich, służących w armii bułgarskiej. Nazajutrz po przyjeździe miał posłuchanie u księcia, któremu doręczył pismo cara Aleksandra III. Pułkownik Kaulbars w przeciwstawieniu do generałów rossyjskich Sobolewa, Kaulbarsa i innych, tudzież p. Jonina, nie odznaczających się bynajmniej gładkiemi formami i uprzejmem obejściem, zrobił na wszystkich jak najlepsze wrażenie. Pierwsza jego rozmowa z księciem trwała cztery godziny. Książę kładł przedewszystkiem na to nacisk, że jest władcą konstytucyjnym i wezwał pułk. Kaulbarsa do sformułowania na piśmie życzeń swojego rządu, aby mógł je przedłożyć radzie ministeryalnej, posiadającej zaufanie jego i całego kraju. Pułkownik Kaulbars oświadczył wobec ministrów, że car nie chce mięszać się do spraw wewnętrznych kraju, a oświadczenie to dane w formie uroczystej wywołało powszechnie szczerą radość. Rada ministeryalna pospieszyła też z odpowiedzią iż enuncyacya pułk. Kaulbarsa napełniła ją najwyższem zadowoleniem.

Wkrótce jednak pokazało się, że niektóre propozycye pułkownika rossyjskiego nie dadzą się pogodzić z konstytucyą bułgarską, spodziewają się jednak, iż zachodzące trudności zostaną pomyślnie załatwione, tem bardziej, iż książę Aleksander i jego ministrowie ożywieni są zamiarami na wskróś pojednawczemi i braterskiemi uczuciami wobec Rossyi. Dotychczasowe zachowanie się pułk. Kaulbarsa pozwala też mieć nadzieję, że Rossya uwzględni położenie Bułgaryi jako kraju samoistnego i rządzonego parlamentarnie.

W kołach bułgarskich mają to przekonanie, że liczba oficerów rossyjskich w armii bułgarskiej będzie się zmniejszać powoli i że większa część kompanij bułgarskich otrzyma niebawem komendantów krajowców.

Z niektórych stron kraju donoszą, że oficerowie rossyjscy w służbie bułgarskiej agitują pomiędzy wojskiem i ludnością przeciw obecnemu rządowi.

---

dla pewniku, że nam dobrych i postępowych klucznic i gospodyń potrzeba!

Wspominałem raz o ambarasie angielskim „*what to do with our boys?*“ (co począć z naszymi chłopcami). U nas daje się czuć ambaras jeszcze gorszy: *what to do with our girls* — co począć z dziewczętami? Ustawy o „przymusie do małżeństwa“ doczekać się jakoś trudno, panny respektowe itd. wyszły z mody, klasztor nie wszystkich wabi, a więc, dla jakiej takiej pewności na przyszłość, kształcimy nasze córki tak, aby mogły być nauczycielkami, nie myśląc o tem, jaki gorzki najczęściej los im gotujemy. Nie będą się rozszerzał nad tym tematem, wspomnę tylko dla przykładu, że niedawno pewna młodziutka panienka, zdawszy wszystkie egzamina, otrzymała w małem miasteczku posadę nauczycielki z płacą 200 zł. rocznie, bez pomieszkania lub jakiegokolwiek dodatku. Sierota, bez żadnej pomocy i opieki, przybyła na miejsce przeznaczenia z 63 centami w. a. w kieszeni, i dowiedziała się, że płaca jej płynie dopiero w teoryi, w praktyce zaś wyasygnowaną będzie dopiero za parę miesięcy. Największy i najsilniejszy dragal z wąsami rozpłakałby się w takiem położeniu. Przytem, osoba, która wobec dzisiejszych wymagań kształciła się na nauczycielkę, nie miała czasu oswoić się z właściwemi kobiecie zajęciami domowemi, i jest w najwyższym stopniu bezradną. Stanowisko guwernantki jest z innych znowu względów najczęściej bardzo przykre. Przy poczcie i przy telegrafie nie każda znajdzie umieszczenie. Zawód panny sklepowej lub kasyerki ma swoje drażliwe strony w społeczeństwie, które nie nauczyło się jeszcze cenić każdej uczciwej pracy, ale na pewne jej kategorye rzuca dwuznaczne światło. Wszystko to czeka nasze panny „wyżej“ kształcone, gdy tymczasem niech się zdarzy mniej wykształcona, ale dzielna co się zowie gosposia, a wnet nie w tym domu, to w drugim i jej i wszystkim z nią będzie jak w niebie. Z dobrej szkoły gospodyń (bo po co to nazywać „szkołą klucznic“) mogą wyjść także gosposie, posiadające przytem nieco niezbędnego ogólnego wykształcenia. Ale nabiału i wówczas nie będziemy wywozili za granicę, bo wszystkie te dzielne, co się zowie, i nieco wykształcone gosposie natychmiast powychodzą za mąż — wszak taka żona, to podwojona intrata, choć bez posagu — a potem znowu córki swoje będą kształciły na guwernantki, i znowu będzie kłopot, co począć z dziewczętami, i znowu ktoś napisze w gazecie o szkole dla klucznic, i znowu jakiś szanowny P. T, tetryk rozsierdzi się z tego powodu.

Stanowczo nakoniec zaprotestować muszę przeciw gderaniu na *Łowca*. Nie znam pisma, którebym z większą przyjemnością brał do ręki. Jeden taki artykuł, jak n. p. rzecz hr. Kazimierza Wodzickiego „o ruji sarn“ ma w moich oczach więcej zalet, niż pięćdziesiąt tomów różnych dzieł, o których napisano pięćset pochwalnych recenzyj. To zamiłowanie przyrody i prawdy, ta pogoda umysłu, dobroć serca i młodzieńcza swoboda płynąca z ciągłego stykania się z najpiękniejszym światem bożym i z poznania jego tajników, ten styl przytem, na pozór tak prosty, a tak wykwintny — to prawdziwa biesiada dla człowieka znudzonego polityką, jej drobiazgowemi niechęciami, albo literaturą pretensyonalną a coraz bardziej oddalającą się od owych trzech kardynalnych warunków: prawdy, dobra i piękna. Zresztą wszystko w *Łowcu* jest ciekawe, świeże i godne czytania. Proszę sobie gderać na *Tygodnik Mód* albo na *Brzask* poezyi naturalistycznej, ale *Łowca* proszę nie tykać.

JAN LAM.

(Cesarzewicz niemiecki o królu Alfonsie.)

Cesarzewicz niemiecki w podróży do Walencyi miał rozmowę z jednym z dziennikarzy niemieckich, znajdujących się na tym samym, co on okręcie. Z rozmowy tej zdaje berlińska *Nat. Ztg.* następującą relacyę: „Król Alfons jest niezawodnie jednym z najwybitniejszych monarchów, których miałem sposobność poznać od lat dwudziestu. Już przy pierwszem spotkaniu zrobił na mnie bardzo dobre wrażenie. Było to w Wiedniu, gdzie kształcił się w Teresianum. Książę mówił płynnie po niemiecku i okazywał wiele taktu i rozsądku. W Hamburgu miałem sposobność poznać go bliżej. Król Alfons posiada wszelkie warunki, aby zostać reformatorem Hiszpanii. Zapytywałem go, dlaczego nas nie odwiedził, gdy przed laty, nim wstąpił na tron, bawił w Berlinie. Król odpowiedział: „Nie chciałem czynić wam kłopotu; wówczas panował w Hiszpanii Amadeusz, a ja we własnym kraju uchodziłem za rokoszanina.“ Król Alfons — mówił dalej cesarzewicz — wie, do czego dąży; zmuszony liczyć tylko na siebie, ma cel wytknięty i zmierza doń pomimo wszelkich trudności z odwagą i determinacyą; dowiódł tego w czasie ostatniego powstania wojskowego. Przemówienie jego do oficerów zaimponowało wszystkim. Że króla nie łatwo zastraszyć i zwrócić z wytkniętej drogi, dowodem tego ostatnia podróż do Niemiec. Jest on wzorowym monarchą; sprawia mi to wielką radość, iż mam sposobność odwiedzenia go. Spodziewam się, że podróż moja przyczyni się do wzmocnienia w Hiszpanii idei monarchicznej. Od dawna zresztą podróż do Hiszpanii była mojem marzeniem. Okoliczności jednak nie dozwalały tego dotychczas uczynić i teraz dopiero staje się zadość moim życzeniom.“ Cesarzewicz poruszył także sprawę mianowania króla Alfonsa właścicielem pułku ułanów. „Król — mówił cesarzewicz — miał ochotę otrzymania pułku huzarów, nie było jednak do dyspozycyi żadnego z tych pułków, przyjął więc pułk ułański. Przy tym akcie nikt nie miał na myśli względów politycznych, wielkie przeto było nasze zdziwienie, gdyśmy się dowiedzieli o wrzawie, jaka z tego powodu powstała we Francyi.“ Rozmowa skierowaną została następnie na sprawy francuskie. Cesarzewicz oddawał zupełną sprawiedliwość przymiotom i charakterowi narodu francuskiego, i powiedział w końcu, że wcale nie czułby się zaniepokojony, gdyby mu przyszło przejeżdżać przez Francyę.

(Stan sprawy francusko-chińskiej.)

Depesza paryzka, niezwykle obszerna zamieszczona w *Köln. Ztg.* donosi, że rząd, Izba i wszystkie stronnictwa deputowanych zajęte są w tej chwili przeważnie sprawą Tonkinu. Depesza ta nosi datę 27 b. m. i brzmi jak następuje:

Odbyta dziś w pałacu elizejskim rada ministeryalna zajmowała się prawie wyłącznie kwestyą Tonkinu. Wszelkie jednak szczegóły narad utrzymywane są w tajemnicy.

Na giełdzie i w salach obu Izb panowały wielkie obawy z powodu braku wszelkich doniesień o rezultacie kroków zaczepnych w Delcie rzeki Czerwonej. Wiadomości ztamtąd mogły dojść jeszcze ubiegłej niedzieli. Zapanowała tedy obawa, że wojska francuskie napotkały na „niespodziane“ trudności. Półurzędowe organa twierdzą, że kroki nieprzyjacielskie wcale się jeszcze nie rozpoczęły, gdyż w takim razie rząd otrzymałby już pewne doniesienia. Wyrażają domysł, że pochód na Haidzung nie pozwolił Courbetowi rozpocząć kroków zaczepnych.

Komisya tonkińska odbyła dziś posiedzenie, odroczyła jednak rozprawy po długich naradach, ażeby jeszcze raz usłyszeć relacyę Ferryego i ministra marynarki. Członkowie komisyi mają być niesłychanie zdziwieni wyjaśnieniami Bouréego i depeszami które rząd złożył w komisyi, gdyż wszystkie te relacye mają nie pozostawiać żadnej wątpliwości co do pewnej niemal wojny z Chinami. Dzisiejsze rokowania i narady komisyi miały na celu wynalezienie sposobu rozwikłania sprawy. Komisya zamierza czekać jeszcze 48 godzin, zanim poweźmie uchwałę; chce bowiem, ażeby rząd miał czas zebrać wiadomości pozytywne.

National twierdzi, że wiadomości przez *Gaulois* podane o uruchomieniu armii w Marsylii są bezpodstawne, jakoteż o rzekomem jej wysłaniu do Tonkinu. Inne natomiast dzienniki utrzymują, że korpus złożony z 12.000 ludzi czeka tylko ostatniego skinienia, ażeby wsiąść na okręta i płynąć do Tonkinu.

Skrajna lewica odbyła po południu posiedzenie fakcyjne, ażeby się naradzić, czy rząd ma być interpelowany w sprawie tonkińskiej. Granet i Pelletan byli przed posiedzeniem u ministrów.

Zapowiedziana Księga Żółta zawierać będzie oprócz aktów dyplomatycznych wszystkie korespondencye ministra marynarki, Rouviera, sprawozdania wojskowe Bosieta i depesze komisarza generalnego Harmanda.

Temps zapewnia, że skoroby uchwalono posiłki zbrojne dla Tonkinu, mógłby minister wojny natychmiast wysłać korpus piechoty liniowej, złożony z 5400 ludzi. Generał Millot objąłby dowództwo naczelne. Pod jego komendę przydanoby dwóch generałów brygady, a w takim razie admirał Courbet pozostałby w Tonkinie tylko naczelnym wodzem floty.

Rép. Franc. zaprzecza stanowczo wiadomości o zapowiedzianem przybyciu lorda Granvilla do Paryża.

KRONIKA

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Łężyny, w powiecie jasielskim, na wykończenie budowy szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

W koncercie dzisiejszym, urządzonym w teatrze, uległ program pewnej zmianie. Lwowskie towarzystwo śpiewackie *Lutnia* odśpiewa zamiast ogłoszonych kompozycyj następujące utwory: *a)* Zeleńskiego pieśń żeglarzy i *b)* Beethovena jubilate.

— W kasynie miejskiem odbędzie się pojutrze, w sobotę, przedstawienie amatorskie połączone z koncertem muzyki wojskowej. Odegrane będą komedyjki jednoaktowe: *Pewny Jegomość i pewna Jejmość*, oraz *Pantofel*, Łuniewskiego. Początek o godzinie pół do 8 wieczór. Lista otwarta.

— Polskie stowarzyszenie akademickie „Ognisko“ w Wiedniu urządza d. 2 grudnia wieczór muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu 28ej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, w sali Bösendorfera I. Herrengasse 6, o godzinie 7 wiecz. Wieczorek ten odbędzie się pod artystycznem kierownictwem zaszczytnie znanego młodego artysty, p. Kochanowskiego. Oprócz niego raczyły przyjąć współudział panny Arkl (śpiew) i Goldmann (fortepian). Znany w kraju z opery lwowskiej śpiewak, p. Wołoszko, przyrzekł również komitetowi zawsze pożądany swój współudział, jakoteż pan profesor Ambros, powszechnie ceniony w kołach tutejszych fortepianista. Deklamacyjną część wieczorku wypełni p. Tenner, który już kilkakrotnie ku ogólnemu zadowoleniu uprzyjemnił członkom „Ogniska“ chwile, poświęcone już to czci znakomitych ludzi, już to obchodowi narodowych pamiątek. Słowo wstępne wreszcie wypowie prezes „Ogniska“, p. Gostkowski.

— Rabunek. W nocy na 26 b. m. zastał stójkowy rozbitą budkę na placu Halickim, którą zajmuje obecnie turecki kupiec Hadži Dzuma, handlujący delikatesami. Sprawdzono, że złodzieje oprócz cukrów i delikatesów, zabrali z niej także srebrny łańcuszek do zegarka, złoty medalion, cygarniczkę bursztynową, ogólnej wartości 60 zł. i pasport turecki żony kupca, Julii Malnar. Jako podejrzanego o popełnienie tego rabunku aresztowano wczoraj byłego posługacza poszkodowanego, znanego tutejszego złodzieja Antoniego Dokupila.

— Zguba. Panu J. P. zaginął pulares z pięcioma losami Czerwonego Krzyża serya 6.969 nr. 88, serya 7.265 nr. 9, serya 7.382 nr. 30, serya 7.563 nr. 51, serya 7.942 numer 72.

— Niebezpieczna psota. Już od dłuższego czasu pozwalają sobie psotnicy wybijać szyby w pomieszkaniach, za pomocą procy gumelastycznej narażając lokatorów na niepokój i ciężkie uszkodzenia cielesne. Używają oni jako pocisków kulek ołowianych, dość dużych. Policya jest już na tropie sprawców.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. K. w kolekturze loteryjnej w Rynku zarę kawek niedźwiedzi wartości 4 zł., Sarze Lustig pod l. 17 ulica Korytna, ze strychu zamkniętego 4 pary spodni tyleż kamizelek, 2 kołdry i inne przedmioty; panu R. S., pod l. 2 ulica Garncarska, z otwartego pomieszkania srebrny *remontoir* z takimże łańcuszkiem z wisiorkiem w kształcie głowy końskiej, wartości 29 zł.; panu F. Pr. pod l. 8 ulica Snopkowska, srebrny ankier *remontoir* kryty, z srebrn. łańcuszkiem płaskim z wisiorkiem w kształcie głowy końskiej, wartości 45 zł.; oraz Janowi Lutnikowi, ułanowi, bluzę ułańską wartości 6 zł. — Zbłąkany piesek maści jasno migdałowej, rasy angielskich charcików, znajduje się w opiece pewnej damy — Aresztowano Rozalię Kaufman, za kradzież kartki zastawniczej ogólnego rolniczego banku; Biłowusa Justynę, ściganego za kradzież listem gończym przez c. k. sąd pow. w Bóbrce; Michała Babiasza, za kradzież chustki popełnioną na szkodę sługi Anny Lipski.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Łańcucie obywatel tamtejszy Franciszek Ksawery Peszko, były żołnierz wojsk polskich z roku 1831, przeżywszy lat 75; w Heidelberdze rzeczywisty ross radca stanu Kazimierz Krzywicki, za rządów margrabiego Wielopolskiego w Królestwie dyrektor głównej komisyi wyznań i oświecenia publicznego, licząc lat 63; w Waidhaus, w Górnym Palatynacie, znakomity pejsażysta F. Hofstetten, w 72 roku życia; w Bolonii znany jako polityk i uczony Jan Ercolani, przeżywszy lat 64; w Neapolu malarz Antonio Tonetti, licząc lat 86.

— Eugeniusz Rouher, znany z czasów drugiego cesarstwa we Francyi mąż stanu, o którego chorobie przed kilku dniami doniósł telegram, według ostatnich doniesień z Paryża ma się coraz gorzej. W ogólności lekarze mało dlań mają nadziei.

— Z podróży naokoło ziemi powrócił na parowcu północno-niemieckiego Lloyda *Werra* do Bremy, książę Jan Albrecht Mecklenburg-Schwerin, czwarty z synów zmarłego wielkiego księcia meklenbursko-szweryńskiego.

— Przykre wrażenie sprawiło w Wiedniu dokonane przedwczoraj aresztowanie niejakieg dr. Neminara, byłego nadzwyczajnego profesora wszechnicy innsbruckiej. Aresztowanie nastąpiło na rekwizycyę sądu karnego. Dr. Edward Neminar, liczący obecnie lat 31, jest osobistością znaną w szerokich kołach stolicy i posiadającą licznych przyjaciół. Według *D. Ztg.* ciąży na aresztowanym zarzut wspólnictwa w nadużyciu władzy urzędowej.

— O wielkiej defraudacyi donosi depesza z Londynu. Umknął i ścigany jest listami gończemi sekretarz banku London-San Francisco, sprzeniewierzywszy na szkodę tegoż sumę około 600.000 zł.

— Pożar w niedzielę wieczór zniszczył tartaki majstra ciesielskiego Otta, a w Nowym Peszcie warstaty okrętowe żeglugi dunajowej Schönnichena. W obu wypadkach strata jest znaczna.

— Strejk. W Michigan urządzili bezrobocie górnicy kopalń żelaza, w liczbie 1.300, którym chciano zmniejszyć płacę. W Nowym Jorku zaś i Bostonie trwa jeszcze ciągle zmowa zecerów. Niektóre redakcye jednak już się zgodziły na ich żądania.

— Znawstwo zwierzyny. Jeden z dzienników francuskich opowiada następującą anegdotkę: Pewien traktyernik przechadza się z synkiem swoim po lesie. Naraz pomyka z krzaków jakieś spłoszone zwierzę leśne koloru szarego. „Tatusiu — pyta chciwy wiedzy młodzieniaszek — czy to był zając, czy też kot?“ A znawca zwierzyny, traktyernik odpowiada bez namysłu: „Zależy, to mój synu, wyłącznie od sposobu przyprawienia.“

— Pożar w Windsorze. Znana rezydencya letnia monarchów angielskich w tych dniach nawiedzona była groźnym pożarem. Ogień, który zniszczył cztery domy do szczętu, podniecony gwałtownym wichrem, szerzył się właśnie w kierunku zamku królewskiego i tylko nadludzkim prawie wysileniom straży pożarnej zawdzięczyć należy, że nie ogarnął tego gmachu. Kilka osób podobno utraciło życie w płomieniach.

— Ostatnie burze na Atlantyku pochłonęły mnóstwo ofiar. U wybrzeży nowofundlandzkich tylko rozbiło się 16 okrętów, a przeszło 50 marynarzy postradało życie. Pod St. Johns rozbiła się o skały i zatonęła barka norweska z kapitanem i 9 majtkami. Żaglowiec austro-węgierski *Mimi*, pod dowództwem kapitana Paicniret rozbił się w drodze z Marsylii do Montevideo, w pobliżu zatoki Alcudia. Kapitan i część załogi utonęła. — Z Lozany wreszcie donoszą, że skutkiem kolizyi z parowcem *Cygne* między Evian a Ouchy, zatonął parowiec *Rhône*, przyczem 20 podróżnych utraciło życie.

— Mormoni u Wiktora Hugo. Jak donosi jeden z dzienników paryskich, w tych dniach przedstawiła się Wiktorowi Hugo w Paryżu deputacya znanej sekty wielożeńców z nad jeziora Słonego i zapraszała go do przystąpienia do sekty, ofiarowując mu zarazem dwie nadobne i młodziutkie Mormonki, jako ewentualne małżonki.

— W świecie handlowym wrażenie sprawiło bankructwo firmy Fichtenholz w Kijowie, Charkowie i Berdyczowie. Aktywa jej wynoszą 500.000 rubli, passywa zaś dochodzą 1,200.000 rubli. — W Petersburgu ogłosiła się niewypłacalną fabryka wyrobów garbarskich Pawła Kurikowa. Passywa jej wynoszą przeszło milion rubli.

— Zrabowanie poczty. Pod Koprejnicą, w Kroacyi, w nocy na 24 b. m. opryszki zrabowali wóz pocztowy i zamordowali konduktora.

— Sprawca rabunku u bankiera Heilbronnera w Stuttgarcie, który w pierwszej chwili po aresztowaniu wydawał się za Bauma z Chemnitz, przyznał się już przed sędzią śledczym, że właściwie się nazywa Kumitsch, jest rodem z Czernika, w Kroacyi, i wydalony został z Wiednia jako agitator socyalistyczny. Wyznał dalej, że rabunek u Heilbronnera dokonany został w celach socyalistycznych, i że trzej jego towarzysze także są socyalistami. Ciężko ranny przez rabusiów gość bankiera, Oettinger, odzyskał wprawdzie przytomność, życiu jego jednak ciągle jeszcze zagraża niebezpieczeństwo. Rany samego Heilbronnera mniej są ciężkie.

Italiana.

Obrazki z natury i życia Włoch południowych.

(Ciąg dalszy.)

„W kaplicy św. Januarego, opowiada Punzo, w katedrze Neapolitańskiej, a mianowicie po za ołtarzem, znajduje się nisza, podzielona na dwie części, z których każda zamknięta jest osobnemi drzwiczkami kruszcowemi, opatrzonemi podwójnym zamkiem, od którego dwa klucze zostają pod strażą Arcybiskupa, dwa zaś inne w ręku t. zw. Deputacyi Skarbca (Deputazione del Tesoro.) Wnętrze obu tych przedziałów opatrzone jest ze wszech stron barwnym marmurem, część spodnia jest ze srebra, a krom drzwiczek nie widać żadnej innej komunikacyi na zewnątrz.

Otóż w dwóch głównych epokach roku, t. j. w miesiącach maju i wrześniu, delegat Arcybiskupa i jeden kolejno członek Deputacyi schodzą się około godziny 9 przed poł. i w obecności kapelana i innych osób obcych, otwierają owe drzwiczki, każdy z nich z kluczami, sobie powierzonemi. W części prawej niszy znajduje się srebne popiersie św. Januarego, które wynoszą ztąd i ustawiają na ołtarzu, odziawszy go wprzód w godła biskupie. W drugiej zaś części czy przedziale znajduje się podstawa metaliczna, (sostegno), wysoka na 70 centymetrów, która w środku mieści w sobie naczynie (teca) opatrzone z obu stron w okrągłe i bezbarwne szkła o powierzchni wynoszącej 12 centym., które wprawione są w ramy srebrne, też okrągłe, a odległe jedno od drugiego o 8 mniej więcej centymetrów. Ramy te, szerokie na 3 centm., u spodu mają srebną rękojeść (20 centym) która służy do oparcia naczynia na rzeczonej podstawie, lub zatrzymania w ręku, u góry zaś ozdobę ze srebra w kształcie korony z krzyżem w środku. Wszystko to całkowicie zamknięte jest i zlutowane.

We wnętrzu teki owej widzimy dwie ampułki szklanne, które samą formą swą zdradzają odległą starożytność. Są one u góry i dołu przyklejone do naczynia jakąś masą białawą o pozorach gliny, a część wyższa ich tak jest okryta tą masą i ramami, iż nie można dojrzeć, jakim sposobem są zatkane czy zamknięte. W ampułce mniejszej, kształtu rurkowatego, spostrzegamy pewne plamy czerwonawe, które broczą wewnętrznie jej ścianki, ale nie przedstawiają nic szczególnego. Ampułka druga, znacznie większa, ma kształt gruszki zdławionej z obu stron, i może, na oko, zawierać w sobie około 50 gramów wody dystylowanej. We wnętrzu jej mieści się ta właśnie substancya, która przedmiotem jest obecnej pracy, a która zwykle twarda jest, nieprzezroczysta, koloru jakby skamieniałej kawy, i zapełnia sobą dwie trzecie części objętości ampułki. Przestrzeń pomiędzy obiema ściankami ampułki tej, a szkłem samej teki wynosi około 2 centymetr.

Gdy się rozpoczyna religijny obrzęd, kapelan zdejmuje naczynie to z podstawy i obracając je w ręku, ukazuje, iż substancya zawarta w ampułce nie zmienia pozycyi, twarda jest. Następnie w towarzystwie kleryka niosącego zapaloną świecę woskową przechodzi wobec wszystkich osób przypuszczonych do ołtarza, aby mogły z bliska przyjrzeć się zjawisku; od czasu do czasu obraca owo naczynie tak, iż trzyma je za koronę, a w górę podnosi rękojeść. Świeca owa używana jest niczym ku czci religijnej, lecz służy też ku dostrzeżeniu nieruchomości substancyi, jest zaś bardzo wysoka stosunkowo do świecznika nizkiego, opatrzonego też rękojeścią.

Podczas gdy odbywają się i przedłużają modlitwy, nagle zdarza się, że cała ta masa odrywa się spółcześnie od ścian ampułki, tak iż poruszając Teką, widzimy, jak substancya porusza się też odpowiednio w tymże stosunku, podobnie jak byłoby z wszelkim innym płynem.

W pierwszych chwilach dostrzega się, iż część środkowa jest jeszcze twardą, lecz rychło potem cała masa roztapia się w płyn gęsty, na podobieństwo mniej więcej miodu, ciemny, tejże barwy, co zwykła masa, a niezostawiający śladu na ścianach, które całkowicie, w czasie poruszenia, opuszcza.

Wtedy to, obwołując cud, daje się do pocałowania naczynie to wszystkiemu ludowi zgromadzonemu w kościele.

Po skończeniu obrzędu, Teka znów wkłada się na podstawę i wraz z popiersiem Świętego niesiona jest procesyonalnie w okół Katedry ku Wielkiemu Ołtarzowi, kędy wystawione są oba te przedmioty aż do wieczora. Około godziny 9tej popołudniu zdejmują się obie relikwie z ołtarza i znów procesyonalnie wracają do kaplicy; popiersie świętego ogałacają z godeł, tekę dają do pocałowania i zamykają w rzeczonej niszy.

Substancya owa jest jeszcze płynną,

ale zdradza już tę szczególność, iż poczyna przyrastać do ścian ampułki, a powierzchnia przylegająca, dobrze obserwowana, w przezroczystości swej koloru jest brunatno-żółtego i gdzieniegdzie w różnych punktach ubarwiona czerwono.

Rzekłbyś, że to nie ta sama substancya badana w przedpołudniowych godzinach.

W dniu następnym masa odnajduje się w stanie dawnym, zwykłym, twardym i znów się roztapia, w czasie ceremonii, pozostając tak aż do wieczora

Otóż będąc naocznym świadkiem zjawiska tego w obudwóch powyższych epokach i w ciągu dni wszystkich z kolei, zrobiłem następujące spostrzeżenia:

1. Substancya owa niekiedy rozpływa się, nie zwiększając całkowicie zwykłej swej objętości.

2. Niekiedy znów, okrom roztopienia, przedstawia jeszcze pewną liczbę bulek bezbarwnych wielkości grochu, a to w stronie górnej płynu w pobliżu ścian szklannych ampułki. Te bulki niekiedy występują w znaczniejszej liczbie i łączą się z sobą, jak piana. Trwają zaś aż do wieczora.

3. Niekiedy też ukazuje się w środku powierzchni substancyi rozpłynionej jakby skorupka o kształcie półkolistym, która twarda jest i nieprzezroczysta jak cała masa.

4. Każdego dnia w epoce majowej 1879 r. substancya zwiększała stopniowo objętość swą w sposób, iż ostatecznie ampułka całkowicie napełnioną została, i w tym stanie Teka zamkniętą była w niszy.

5. Pierwszego dnia rano, w epoce wrześniowej tegoż roku, znaleziono ampułkę w takim samym stanie, to jest całkiem napełnioną, a po 2 godzinach i 5 minutach substancya rozpłynęła się, przybierając objętość pierwotną, czyli dwóch trzecich obszaru ampułki, nie zwiększając się już bynajmniej w dni następne.

6. Czas trwania tego roztopienia od chwili wydobycia naczynia z niszy nigdy nie jest jednaki; niekiedy substancya rozpływa się po kilku minutach, niekiedy znów po dwóch i więcej godzinach.

7. Temperatura wnętrza niszy i samejże kaplicy była zawsze taż sama. Czasem zachodziła różnica o I setny stopień w opasaniu wielkiego Ołtarza kościoła. Zresztą stopień temperatury nigdy nie zostawał w stosunku ze zjawiskiem; n. p. substancya w miejscu przedstawiającem + 30°, rozpłynęła się po 2 godzinach i 5 minutach; (d. 19 września 1879 r.) przy temperaturze wynoszącej + 27° roztopiła się w 6 minut; (d. 21 września t. r.) w temperaturze zaś o + 25° zjawisko nastąpiło po 13 minutach (d. 25 września t. r.)

8. Oba szkła Teki mają powierzchnię równą i płaską ze stron obudwóch, jak to się jawnie spostrzega przy ciągłem obracaniu tego naczynia mieszczącego ampułki.

Naczynie pocałowane przy wyjęciu go z niszy i potem w kaplicy, w porównaniu z innem szklannem naczyniem, wywarło toż samo wrażenie temperatury na ustach. Część nawet kruszcowa Teki, mianowicie rękojeść, ramy i korona, dotykane ręką, nie zdradziły żadnej widocznej różnicy temperatury, jakkolwiek śledzone były we wszystkich chwilach.

Zebrawszy te wszystkie szczegóły przejdźmy teraz do zbadania, czy możebnem jest ich naukowe wytłómaczenie.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Sas.

Notatki literacko-artystyczne.

— Nad czem nasi posłowie w Sejmie radzili, spisał Jan z Berłóh. Pod tym tytułem drukują się nakładem komitetu wydawnictwa dziełek ludowych broszurki w języku polskim i ruskim, zawierające w sobie treściwe zestawienie czynności poselskich za czas od 15 września do 23 października b. r. Rzeczone broszurki napisane ze znajomością rzeczy w formie popularnej, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie tego materyału, nad którym ostatniej sesyi sejmowej obradowano, a który odnosi się bezpośrednio lub pośrednio do stanu wieśniaczego i małomiejskiego. Ze względu zaś, że ostatnia sesya sejmowa odszczególniła się wynikiem wielkiej wagi dla włościan i małomieszczan, jest wielce pożądanem, ażeby powyższe broszurki w jak największej liczbie między lud były rozpowszechnione. Zamówienia na rzeczone broszurki przyjmuje biuro wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie, ulica Kopernika l. 9.— Cena egzemplarza 15 ct.

* * *

Treść *numeru 413 Biesiady literackiej* illustracyi warszawskiej: Od Redakcyi. — Z Warszawy.—Kwiaty, opowiadanie Gustawa Zielińskiego (d. c.) — Listy z Zakątka, przez J. I. Kraszewskiego (dokończenie). — Noc majowa. — Byłe królowe balu. — Stadnina szlachecka. — Owady świecące. — Na ziemi i na gwiazdach. — Ruch księgarski. — Morderca syna, nowella E. Wernera (d. c.) == Listy polityczne. — Bitwa pod Olkienikami. — Odpowiedzi naukowe na pytania. Jak możnaby ujednostajnić rachubę czasu? — Czy tytoń jest czy nie jest szkodliwy? — Pytania naukowe. — Ze skarbca prawd. — Sprawozdanie handlowe. — Gazetka. — Rysunki: Noc majowa. (Obraz J, Fellena) — Byłe królowe balu. (Obraz R Bacha). — Stadnina szlachecka (Obraz J. Daralla). — Owady świecące. — „Dodatek powieściowy" zawiera romans historyczny Rienzi. Tom II. arkusz 9.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z wielkiem zajęciem czytałem „Uwagi o gospodarstwie naszem" p. Stanisława Skrzyńskiego i przyszedłem do przekonania, że za nadto ponury obraz naszego gospodarstwa przedstawiają, chyba że autor miał na myśli wschodnią część kraju, której nie znam, więc o niej sądzić nie mogę.

Mówiąc n. p. o dzierżawcach, p. Skrzyński wyklucza po prostu dobrych dzierżawców z kapitałem i powiada, że jedyną kategoryą dobrych dzierżawców stanowią dawni rządcy. Przeciw takiemu twierdzeniu muszę najsolenniej zaprotestować. Mamy w zachodniej Galicyi bardzo dużo dzierżawców z kapitałem i znajomością swego fachu, niekoniecznie wyszłych z dawnych rządców, którzy ze swojem i swych jurisdatorów zadowoleniem pracują od lat kilkunastu w tych samych dobrach. Wymienię tu n. p. w Mieleckiem około 15 dzierżawców z których kilku posiada własne dobra a w każdym razie kapitał zupełnie odpowiedni; w Ropczyckiem całe państwo Dębickie, którego dzierżawcy od lat kilkunastu nietylko dają cztery razy tyle dziedzicowi, niż dawniejszy zarząd, ale sami przytem nieźle wychodzą. Wiem, że podobne stosunki są w Tarnowskiem i Dąbrowskiem gdzie nawet na pobrzeżach Dunajca więksi dzierżawcy płacą od 15—22 reńskich z morga a mimo to się trzymają. Nawet dzierżawcy żydowscy u nas wcale nieźle zaczynają gospodarować, a o nieposiadaniu własnego inwentarza już dla tego w Galicyi zachodniej mowy być nie może, że nigdzie prawie ciągłego najmu niema, bo chłopi mało koni trzymają. Wiem, że w tak ogólnie napisanych rozprawach nie można wymagać zbytniej dokładności w szczegółach, ale chodzi mi o to, aby nie wypowiadano kategorycznego sądu tam, gdzie być nie może. Mówię to wprawdzie o zachodniej Galicyi, ale sądzę, że i do dzierżawców wschodniej połowy nie da się w czambuł zastosować zdanie p. Stanisława Skrzyńskiego. Zresztą do dzierżawców da się najlepiej zastosować zdanie wypowiedziane o żydach, że każdy kraj ma takich żydów, na jakich zasługuje, bo tu rzeczywiście każdy dziedzic ma takiego dzierżawcę na jakiego zasługuje. Jeżeli chce niepodobnych rzeczy i bawi się w fantastyczne rachunki, a nie patrzy na niepewność podobnej rachuby, chwyta się oburącz takiego dzierżawcy, który mu najlepsze daje nadzieje. Jeżeli zdrowo zapatruje się na stosunki szuka przedewszystkiem trwałego stosunku i rękojmi co do inteligencyi, kapitału i uczciwości, a sam daje warunki słuszne i korzystne dla obu stron. W zachodniej Galicyi większość zarządów trzyma się tej drogi.

Dr. K. B. Sczaniecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

Urządzenie gospodarstwa: gospodarstwo forsowne, melioracye.

(Ciąg dalszy).

Czynny duch ludzki, widząc z postępem czasów, że ludność wzrasta, a środki do zaspokojenia jej potrzeb przy tych samych warunkach co dawniej, wcale się nie pomnażają, począł przemyśliwać, w jakiby sposób można dójść do obfitszej produkcyi, przy tych samych przyrodzonych warunkach, albo w jaki sposób możnaby uczynić płodniejszemi te role, które dotąd bardzo małe przynosiły plony. Anglicy jak zawsze tak i w tym względzie, wyprzedzili wszystkich — posiadając ogromne kapitały, nagromadzone ich niezmordowaną działalnością, rzucili się do najrozmaitszych prób, których ogólną sumę nazwali *high-farming*, czyli gospodarstwem forsownem.

Pomiędzy najdzielniejszemi środkami, pobudzającemi rolę do większej produkcyi, jest drenowanie — *drainage*. Nadanie odpływu wody, nagromadzonej w przeważnie mokrych gruntach angielskich, było zadaniem wielkiej doniosłości, którego rozwiązanie tak wysoko podniosło gospodarstwo angielskie.

Dziś cała prawie Anglia odrenowana. Naród, który wydał 6 miliardów w ciągu lat 25 na same koleje żelazne, znalazł także pieniądze na odnowienie swego rolnictwa. Rząd pierwszy dał dobry przykład, bo w r. 1846 ofiarował właścicielom pożyczkę 75 milionów franków na drenowanie gruntów, na warunkach podobnych jak Towarzystwo Kredytu Rolnego we Francyi, to jest za opłatą 6½ prct., umorzeniem kapitału w 22ch latach.

Za tą pierwszą pożyczką poszła druga, z czego powstał ogromny ruch kapitałów prywatnych, każdy chętnie dawał na urządzenie gospodarstwa i niejeden z rolników, który z powodu długów nie miał kredytu, znalazł pieniądze na drenowanie, przez co wybrnął z fatalnego położenia.

Jak cudowne są skutki drenowania, o tem nawet przekonywać nie trzeba, bo mają one w sobie coś czarodziejskiego i są dobroczynne, zarówno dla łąk jak i dla ziemi ornej. Na łąkach, trawy błotniste, a więc grube, ostre, twarde i gorzkie znikają, i siano otrzymuje się w lepszym gatunku i obficiej; na roli zaś, choćby najbardziej gliniastej, zboża i warzywa rosną bujniej i jędrniej i przy rzadszym siewie większe bywają zbiory.

Koszta w Anglii wynoszą 250 franków— w Galicyi 1 hektar kosztuje od 70—90 złr., ale za to dochody podnoszą się o 25 procent.

W jednym z poprzednich rozdziałów widzieliśmy, że gospodarstwo mleczne, przy racyonalnym rozwoju takowego, bardzo korzystnie wpłynęłoby na nasze ekonomiczne stosunki. Przy naturalnych bogactwach, jak wybornych górskich pastwiskach i mnóstwie łąk, które w skutku zaniedbania produkują bardzo nieweile paszy, potrzebnem jest niezbędnie podniesienie tych łąk przez sztuczne sposoby, jakie są praktykowane we wszystkich gospodarstwach krajów, zdążających za postępem.

Do najlepszych jednak systemów tego rodzaju, należy bezwątpienia system Petersena.*)

Na urządzenie łąki Petersena, nie potrzeba tak dobrego gruntu, jak chce n. p. Goetz — dla swojego systemu łąk — może być nawet najgorszy, byleby miał jaki taki spadek. Nie potrzebuje również mieć kształtu foremnego prostokąta, owszem może mieć figurę najnieregularniejszą, może być nawet kotliną, zagłębieniem ze spadzistemi bokami. Łąkę taką niweluje się w ten sposób, aby od miejsca, w którem jest rów doprowadzający wodę, miała spadek w kierunku przeciwnym. Rów doprowadzający wodę, winien się tedy znajdować w miejscu najwyższego punktu łąki. — Od tego też punktu przeprowadza się przez środek łąki dren główny, w początkach cieńszy, bo od 2—4ch cali mający w świetle; z biegiem zaś, grubość jego winna być coraz większą w miarę ilości wody, ściekającej od niego z bocznych drenów.

Do drenu głównego dobiegają boczne, małe dreny, które łączą się z nim bezwarunkowo przy wypuście (o którym niżej), powyżej czopa zatykającego otwór, przez co woda znajdująca się w nich, po zlaniu łąki w wyższej części, nie spływa do głównego drenu, który po zamknięciu czopa jest zupełnie nieczynny. — Na drenie głównym, w pewnej odległości znajdują się wypusty (otwory — wentyle). Są to rury z gliny ogniotrwałej, wewnątrz z tak zwanem gniazdkiem czyli miejscem, do którego wpuszcza się czop, także z ogniotrwałej gliny, oszlifowany i hermetycznie zamykający otwór. —

Dren główny, nie układa się poziomo, ale przy wentylu (wypuście) podnosi się tak, że otwór jego znajduje się powyżej czopa; dalszy ciąg zaś biegnie cokolwiek niżej, w skutku czego dren w żądanej chwili nie funkcyonuje, bo czop zamyka szczelnie utwór, woda więc, skoro przesiąknie łąkę na przestrzeni od jednego do drugiego otworu i napełni dreny, znajdujące się na tej przestrzeni, zbiera się w wentylu.

Skoro woda przesiąknie łąkę z wierzchu ku spodowi, nie mając się już gdzie podziewać, spływa do rowka regulacyjnego. Rowki te znajdują się po całej łące w pewnej odległości, stosownie do potrzeby. Im spadek jest większy, tem rowki są częstsze. Główny warunek przy urządzaniu rowków regulacyjnych jest ten, aby poprzedzający znajdował się cokolwiek wyżej od następnego, przez co woda łatwo przepływa z jednego do drugiego i rozlewa się po płaszczyznie, zawartej pomiędzy dwoma rowkami.

Skoro więc chcemy łąkę zalać, zamykamy najprzód czopami wszystkie wypusty, następnie otwieramy upust głównego zbiornika wody i puszczamy takową do rowu, prowadzącego na łąkę, z którego rozlewa się po pierwszej, najwyższej płaszczyznie i przechodzi do pierwszego, regulacyjnego rowka, z którego znów rozlewa się po następnej płaszczyznie i td. aż do ostatniej, z której przelewa się do rowu odbiorczego. Wtedy otwiera się wentyl pierwszy, tj. położony najniżej tuż nad rowem odbiorczym, następnie drugi itd., postępując w górę aż do wentyla, znajdującego się najwyżej przy rowie doprowadzającym. Po odkryciu czopów dreny zaczynają działać. Woda, znajdująca się w ziemi, zabiera z łąki wszystkie niezdatne części, a głównie zbyteczny tlenek żelaza, na miejsce zaś tego wchodzi powietrze z tlenem i pozostają wszystkie pożywne części, jakie woda w sobie zawierała. Taki jest proces irrygacyi łąk według systemu Petersen'a*). Koszta są znaczne, ale za to zbiera się z hektara od 200—300 centn. siana najlepszego, jakie może być, złożonego z najszlachetniejszych, miękkich i słodkich traw.

W Galicyi łąki systemu Petersena urządzono w powiecie żywieckim, w dobrach Arcyksięcia Albrechta, na przestrzeni 45 hektarów i na folwarku, przy szkole w Dublanach, na przestrzeni około trzech hektarów.*)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Stanisław Skrzyński.

*) Patrz „Gazeta Rolnicza" r. 1882 nr. 23 — Stanisław Skrzyński — „kilka słów o uprawie łąk", z planami i rysunkami objaśniającemi.

*) Die Petersen'sche Wiesenbau-Methode. Leipzig, 1879.

*) Tyle tylko podają Wiadomości statystyczne za rok 1880.

OSTATNIA POCZTA

Jak doniosła depesza, zamieszczona w części wczorajszego nakładu, w obecności Najd. Cesarzewiczowstwa i ministrów hr. Taaffego i br. Conrada, arcybiskup ks. Ganglbauer dopełnił przed południem w Bidermansdorf aktu poświęcenia domu przytułku imienia Stefanii. Najd. Cesarzewicz miał przemowę, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do założenia tego domu, przedewszystkiem zaś fundatorowi samego gmachu Draschemu.

Wobec zbliżającego się terminu zebrania się Rady państwa, będzie na czasie zanotować zmiany osób, zaszłe w austryackiem ciele prawodawczem w ciągu bieżących feryj parlamentarnych. Zaczynamy od Izby deputowanych, mianowicie od Koła polskiego: Zaszły tu trzy zmiany. W miejsce zmarłego br. Bauma został wybrany ks. kanonik Zapałowicz, w miejsce dr. Rittnera, który złożył mandat z powodu nadwątlonego zdrowia, p. Władysław Łoziński, wreszcie w miejsce zmarłego rabina Schreibera, rabin dr. Bloch. Z klubu czeskiego ubyli w skutek złożenia mandatów: Borel, dr. Tonner, dr. Krajci, Grünwald i dr. Kvicala, a w ich miejsce wejdą do Izby: Sulc, dr. E. Gregr, pozasłużbowy generał-major Samec, dr. Heller i architekt Hlavka. Jeden z członków tego klubu, dr. Neubauer umarł, wybór w jego miejsce nastąpi dopiero w tych dniach. Z klubu Liechtensteina złożył mandat dr. Graf, wybór w jego miejsce jeszcze nieuskuteczniony. Deputowani z większych posiadłości morawskich, baron Gudenau i hr. Laudon, którzy głosowali zawsze z prawicą, zostali zastąpieni przez br. Badenfelda i hr. Lützowa. Znacznie mniej zmian wykazuje lewica, bo wszystkiego tylko cztery, mianowicie w miejsce Falkego, br. Gudenusa, dr. Grossa i Siegmunda, zostali wybrani dr. Kraus, Brenner, Blaschke i Bohaty. Ogółem wejdzie do Izby deputowanych 16 nowych posłów.

Izba panów straciła ogółem przez śmierć 13 swoich członków. W ich miejsce nie powołano jeszcze nikogo.

Presse dowiaduje się, że rząd zamierza wnieść do Rady państwa projekt ustawy o zmianie artykułu 13 ustawy, zawierającej przepisy o miarach i wagach.

Dyskusya publiczna toczy się ciągle jeszcze około uchwał, powziętych na ostatniej konferencyi przewódców stronnictwa opozycyjnego w Pradze. W sprawie tej zabierają dzisiaj głos także dzienniki peszteńskie. Zdaniem *P. Lloyda*, uchwały konferencyi praskiej są stanowczą zapowiedzią, iż liberalni Niemcy zamierzają zrezygnować z usunięcia faktów, wytworzonych rządami hr. Taaffego. Przez projektowany federalizm administracyjny, liberalni austryaccy wyparli się swojej przeszłości i wyrzekli się restytucyi w przyszłości swoich zasad To już nie opozycya — pisze *P. Lloyd* — lecz zupełna rezygnacya, nie opór, lecz zamaskowane pogodzenie się z obecnym systemem. Półurzędowy *Nemzet* gani postępowanie stronnictwa wiernokonstytucyjnego w kierunku zamierzonej decentralizacyi Czech. Dziennik ten pisze: „Ci, którzy wystąpili najzawzięciej przeciw hrabiemu Taaffemu, dlatego tylko, że nada

koncesye administracyjne narodowościom, obecnie sami propagują decentralizacyę. Taktyka taka jest zarówno nierozsądną, jak trudną do pojęcia. Na niej stracą przedewszystkiem interesa niemieckie". •

Izba deputowanych sejmu pruskiego przekazała pojedyncze części budżetu komisyi finansowej, a pozostałe działy postanowiła wziąć pod obrady w drugiem czytaniu.

Cesarz Wilhelm, przyjmując wczoraj prezydyum Izby deputowanych sejmu pruskiego, wyraził silną nadzieję utrzymania pokoju i wspomniał także o dobrych stosunkach z Rossyą.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat: „Doniesienie *Frankfurter Ztg.*, powtórzone przez niektóre dzienniki wiedeńskie, a w którem powiedziano, że pobyt księżnej Hohenlohe w Rzymie stoi w związku ze sprawą jej szwagra, ks. kardynała Hohenlohe, jest prostym wymysłem, jak się o tem dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego. Księżna przybyła do Rzymu wyłącznie w celu odwiedzenia swojej matki". Komunikat ten został spowodowany pogłoską, iż księżna stara się o wyjednanie dla swojego szwagra ks. kardynała arcybiskupstwa ołomunieckiego, lub też innej stolicy biskupiej w Austryi.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy depeszę z doniesieniem, że *Journal de St. Petersb.* zaprzecza pogłosce jednego z dzienników paryskich o wykryciu spisku na życie cara i aresztowaniu kilkunastu urzędników.

Z Belgradu donoszą do *Polit. Corr.* pod dniem 26 b. m., że w powiatach w których ogłoszony był sąd doraźny, przywrócono już władze cywilne, że wojsko tam zgromadzone znacznie zmiejszono, i że wkrótce i główna kwatera gen. Nikolicza będzie rozwiązaną. Śledztwo prowadzone z członkami komitetu centralnego o zbrodnię stanu wykazało, że większa część jest winną prowokacyi i przygotowań do rozruchu, jednak nie wszyscy członkowie komitetu byli w jednakiej mierze w sprawę zawikłani.

Wczorajszy telegram umieszczony w części nakładu zawiadomił, że doniesienia o losie i obecnem położeniu aresztowanych członków komitetu radykalnego są nieuzasadnione. Słychać, że tylko trzech z nich ma być straconych, reszta zaś będzie skazaną na więzienie.

Podpisany przez wszystkich studentów uniwersytetu belgradzkiego adres do króla prosi o ułaskawienie aresztowanego profesora uniwersytetu Gerszica.

W Czumiczu, z powodu nietaktownego postępowania władz wybuchły niepokoje, które jednak zostały natychmiast stłumione przez wojsko.

Również w części tylko nakładu wczorajszego mogliśmy donieść, że rząd bułgarski pozbawił urzędu prefekta widdyńskiego Iwanowa, a to zpowodu utrzymywania przezeń stosanków z powstańcami serbskimi. Ze strony rossyjskiej agitują za wypuszczeniem na wolność internowanego w Szumli przewódcy radykalnego Pasica.

Dzienniki madryckie zaprzeczają doniesieniom o wykryciu sprzysiężenia na Manilli (największa wyspa filipińska) i twierdzą, że stan rzeczy na Filipinach nie daje powodu do obaw.

Według depeszy *Standarda* z Kairu którą umieściliśmy w części wczorajszego nakładu, Backer-basza wezwał oficerów tureckich, aby mu towarzyszyli do Sudanu. Większa część dała przychylną odpowiedź.

Prywatne depesze z Chartum, otrzymame w Kairze, donoszą, że panika wzrasta z powodu rozszerzających się pogłosek, iż Mahdi na czele znacznych sił zbliża się do miasta. Depesze otrzymane przez rząd egipski, nie potwierdzają jednakże tych wieści, konstatując tylko, że Europejczycy opuszczają Chartum i Nilem powracają do Egiptu. Oddział żandarmeryi na dwóch statkach parowych wypłynął z Suezu i udał się do Suakim. Baker basza objął dowództwo nad tą wyprawą. Ministeryum wojny przygotowuje plan obwarowania Assuan, położonego nad pierwszą kataraktą nilową. Z Kairu telegrafują do *Standarda*, że pułkownik Sartorius zamianowany został dowódcą 2500 żandarmów, wysłanych przez rząd egipski do Suakim. Według depeszy, którą *Times* otrzymuje z Chartum pod datą 25 b. m., armia fałszywego proroka znajdować się ma już bardzo blisko miasta, które zaledwie na micsiąc posiada żywność potrzebną. Liczba załogi wynosi wszystkiego 2000 ludzi. Wszelka nadzieja utrzymania Chartum jest już stracona. Ludność miejscowa zbuntuje się niezawodnie i połączy z Mahdim. Odwrót lądem jest odcięty. Odwrót rzeką dziś-jutro może się stać niemożliwym, ponieważ skały dominujące nad nią pod Sabalak, zajęte są przez powstańców. Opinia publiczna w Anglii, sądząc z dzisiejszych dzienników, zaczyna się przechylać w kierunku utrzymania nadal okupacyi Egiptu.

Z Paryża zaprzeczono w drodze półurzędowej pogłoskom o prawdopodobieństwie pośrednictwa angielskiego pomiędzy Francyą a Chinami, a równocześnie z każdego posiedzenia komisyi obradującej nad kredytami wojennemi, notują wszystkie depesze, że ministeryum republiki uważa energię za jedyny środek wyjścia ręką obronną z zawikłania z Chinami. *Berliner Pol. Nachrichten* rozpoczynają dziś sprawozdanie swego przeglądu o stanie spraw z dalekich części świata następującemi słowy:

„Nad wiadomościami z odległych stron świata unosi się dzisiaj dym armatni. Bliskie jest starcie pomiędzy Francyą i Chinami. Ale podczas gdy Chiny całkiem już otwarcie przystąpiły do uzbrojeń i zdecydowane są do ostatecznej konsekwencyi w swojej polityce względem Anamu i Tonkinu, przekonywa się Francya, że zaszła za daleko i że trudny odwrót z honorem. Gabinet jej nie myśli podobno o odwrocie, ale spekuluje na kilka świetnych powodzeń zbrojnych korpusu tonkińskiego, na pokrzepienie ducha swoich wojsk, na upokorzenie Chin — *ad majorem reipublicae gloriam*. Chiny ożywia podobna nadzieja, i dlatego trudno jest przewidzieć szanse walki, którą obie strony chciałyby skończyć szybko a nie mają pewności, czy się ten pośpiech powiedzie."

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Paryża: Nieprzyjazne rządowi stronnictwa wyrażają przekonanie, że do steru musi przyjść, rząd któryby mógł jeszcze rokować z Chinami. Deputowany Gaillard, ze skrajnej lewicy, ma poruszyć w Izbie przy sprawie Tonkinu myśl europejskiego sądu polubownego i uzasadnić ją tem, że pośrednictwo takie wobec równego lub silniejszego przeciwnika mogłoby być poczytane za słabość, ale jest bardzo właściwem i honorowem wobec tak słabego przeciwnika, jak Chiny.

Przeciwko protektoratowi konsulów francuskich w Turcyi nad przebywającymi tam Tunetańczykami wystosował Assim basza, minister spraw zagranicznych okólnik do wszystkich gubernatorów generalnych. Okólnik ten opiewa:

„Ze sprawozdań kilku gubernatorów generalnych dowiedzieliśmy się, że konsulowie francuscy usiłują wykonywać protektorat nad obywatelami Tunisu mieszkającymi w Turcyi. Ponieważ Turcya, jak to powszechnie wiadomo, nie przyjęła bezwarunkowo traktatu z Bardo, i ponieważ Tunis stanowi integralną część państwa ottomańskiego, z Tunetańczykami zatem postępować trzeba jako z poddanymi Turcyi i nie może wobec nich być cierpiane ani pośrednictwo, ani opieka cudzoziemska. Zechcesz zatem Ekscelencyo zawiadomić o tem kogo wypadnie z obywateli tunetańskich".

Z Londynu donoszą, że w Egipcie spostrzeżono już bardzo groźne objawy fanatyzmu. Rząd angielski w przewidywaniu tych groźnych dla Europejczyków rozruchów ma być zdecydowany wzmocnić swoje siły zbrojne w Egipcie wysłaniem wojsk z Gibraltaru i Malty. Odpowiednie przygotowania zostały już zarządzone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. Rektor uniwersytetu dr. Wedl oświadczył deputacyi studentów, która przybyła do niego z prośbą o cofnięcie dymisyi, iż zmuszonym jest ze względu na stan swojego zdrowia wytrwać przy powziętem postanowieniu. Rektor podziękował studentom za okazane mu dowody sympatyi i zaufania, prosił ich, aby unikali wszelkich demonstracyj, gdyż w przeciwnym razie mogłoby nastąpić zamknięcie uniwersytetu.

Paryż, 28 listopada. W komisyi dla sprawy tonkińskiej przedłożył minister Ferry memoryał chiński tudzież odpowiedź Francyi, którą komisya przyjęła jednogłośnie. Komisya orzekła, iż bezcelowąby byłoby rzeczą poruszać tę sprawę w pełnej Izbie przed dyskusyą nad kredytem tonkińskim, gdyż nie zaszło jeszcze zerwanie stosunków dyplomatycznych. Dyskusya toczy się dalej. Memoryał nazywa traktat narzucony Anamowi niesprawiedliwym i mówi, że wojska chińskie będą stawiać opór, gdyby Francuzi chcieli uderzyć na Bacninh. W odpowiedzi francuskiej ponowiono zapewnienie, że Francya nie zamierza anektować ani Anamu ani Tonkinu. Traktat zawarty w Hue ma być tylko dokładniejszą edycyą traktatu zawartego w r. 1874. Obsadzenie Sontagu i Bacninh potrzebnem jest dla zabezpieczenia protektoratu nad Tonkinem. Odpowiedź dodaje wreszcie, że nic nie stoi na przeszkodzie słusznemu porozumieniu. Minister Ferry zawiadomił obok tego komisyę, że zaproponował ambasadorowi chińskiemu, aby obydwóch wodzów, t. j. francuskiego i chińskiego, zaopatrzyć w pełnomocnictwo w celu osiągnięcia pożądanego porozumienia. Według tych pełnomocnictw Chiny miałyby admirałowi Courbetowi oddać dobrowolnie Sontay i Bacninh z zastrzeżeniem dalszego i stanowczego porozumienia. Pismo, jakie w tym czasie otrzymał rząd francuski od ambasadora Czenga, konstatuje obecność wojsk chińskich w Tonkinie, nie podaje jednak zajmowanych przez nie stanowisk. Ambasador chiński odrzucił później propozycye Ferrego, uczynił to jednak prawdopodobnie bez otrzymania poprzednio instrukcyj z Pekinu.

Minister wojny Campenon oświadczył, że 6.000 wojska stoi w pogotowiu do wymarszu do Tonkinu. Nie potrzebowano do tego ani częściowej mobilizacyi.

Peyron zawiadomił, że w ostatniej depeszy admirała Courbeta powiedziano, iż koncentracya, w celu uderzenia na Bacninh, już nastąpiła. Operacye te, albo już się rozpoczęły, lub też rozpoczną się niebawem. Courbetowi pozostawiono zupełną swobodę działania.

Komisya odbędzie dzisiaj po południu znowu posiedzenie.

Skrajna lewica upoważniła deputowanego Clemenceau do wniesienia tej sprawy przed forum pełnej Izby i zapytania się, czy marsz wojsk francuskich przeciw Bacninhowi będzie się dalej odbywał.

Roubaix, 28 listopada. Dzisiaj po południu ogromny pożar zniszczył do szczętu wielką fabrykę sukna Dilliesa. Pożar szerzy się dokoła i objął całą dzielnicę. Szkody wynoszą kilka milionów.

Paryż, 28 listopada. Do Cherbourga wysłano polecenie, aby przygotowano tam kanonierkę, która ma być wysłaną do Tonkinu.

Paryż, 28 listopada. Komisya dla sprawy tonkińskiej uchwaliła na wyprawę tonkińską kredyt w sumie 9 i pół milionów franków.

Paryż, 28 listopada. W Izbie deputowanych minister Tirard zapewnił, iż położenie finansowe w porównaniu z rokiem przeszłym poprawiło się. Zapatrywania pesymistyczne są nieuzasadnione. Minister wystąpił przeciw proponowanej przez komisyę redukcyi amortyzacyi.

Wiedeń, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj udała się deputacya niemiecko-austryackiej czytelni (*Leseverein*) do profesora Wedla z prośbą, aby nie składał godności rektora. Wedl, dziękując, oświadczył, że prośbie zadość uczynić nie może, gdyż oprócz względów zdrowia, skłaniają go do ustąpienia inne jeszcze powody, o których zdania swego wypowiedzieć nie może. Przestrzegając przed dalszemi demonstracyami, rzekł profesor Wedl: Nic nie byłoby niebezpieczniejszem, jak powtórzenie takowych, pewną bowiem jest rzeczą, że gdyby demonstracye miały się ponowić, uniwersytet zostałby bezzwłocznie zamkniętym i kurs jeden byłby stracony.

Praga, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) Wybrani przy wyborach uzupełniających z większych posiadłości Lützow i Bodenfeld złożyli mandaty.

Bukareszt, 29 listopada. (*Tl. pr.*) Rumuńskie ministeryum wojny zamówiło w styryjskiej fabryce broni 15.000 sztuk karabinów systemu Henry Martini.

Petersburg, 29 listopada. (*T. p.*) Według doniesienia, pochodzącego z jak najlepiej poinformowanego źródła, minister Giers w powrocie ze Szwajcaryi wstąpi w każdym razie do Wiednia.

Minister wojny Wannowski z wielkiem zadowoleniem odzywał się o przyjęciu go w Berlinie. Cesarz i najwyżsi dygnitarze wojskowi okazywali mu wielką atencyę.

Paryż, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) Wśród rozpraw komisyjnych nad sprawą tonkińską, zwróciło na siebie powszechną uwagę oświadczenie ministra wojny, iż zachodzi konieczna potrzeba postawienia armii w Tonkinie, przyczem jednak nie potrzeba uciekać się do cząstkowej choćby mobilizacyi. Przygotowano już utworzenie dywizyi. Pierwsza brygada zostanie utworzoną z dotychczasowych wojsk w Tokinie. Kompanje liczyć będą po 200 ludzi. Drugą dywizyę utworzą wojska algierskie. Generał Billot otrzyma naczelne dowództwo. Gdyby wzmiankowane wojska nie wystarczyły, rząd zaapeluje do ochotników. Minister zastrzegł sobie trzy dni czasu dla wygotowania Żółtej księgi. W pałacu bourbońskim nie dowierzają, aby p. Ferry w tak krótkim czasie zdołał wywiązać się z przyrzeczenia.

Madryt, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Uczestnicy spisku badajozkiego zostaną ułaskawieni.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1883, godzina 5, min. 30. Akcye kredytowe 280 30, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 283 50, Południowa - —, Renta papierowa 78·92, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9 59—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 29 listopada 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 282·20, Anglo-Austr. 108 50, Unionbank 107·75, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 140·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·59— Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z d. 28 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 60 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.08 do 10.10 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179·— m., żyto —·— m., spiritus 49·10, olej rzepakowy 65·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 54 25 fr., olej rzepakowy 77·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na tygodnik belletrystyczny **Świat powieściowy**.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pciąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed połudn. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. Z. Stojowski z Jezierzan. W. Garapich z Zagórza. M. Brodsky z Kijowa.

Hotel Langa

Pp. H. Lefler z Berna. C. Nikolicz z Wiednia. E. Henig z Berna. T. Altmann z Rathenau.

Hotel Europejski

Pp. M. Gołębski z Tarnopola. K. Baranowski z Krakowa. M. Rudzki z Wiednia. T. Chrząszcz z Słowity. A. Singer z Wiednia. A. Walter z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp J. Solnicki z Berna. A Błażewski z Sławuty. R. Gartner z Trawnika.

Hotel Warszawski

Pp. M. Kaczurba z Jaworowa. J. Flach z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Molicki z Krakowa. M. Zdulski z Kolbuszowy. W. Żelechowski z Hrehorowa. W. Madejski z Sambora. A. Sobolewski z Czorsztyna.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 28 listopada 1883 pięciu liczb:

32 16 88 45 52

Następne ciągnienia przypadają w dniu 12 i 27 grudnia 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 29 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.96mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.6°C. Psychrometr wilgotny 1.3°C. Prężność pary 4.9mm Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 1 0°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 774.46mm
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 3 5°C.
Najniższa temp. w nocy — 1 3°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 15 1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5

Dla 30 listopada

E. = —11m 15 s,28 Θ° = 16h 35m 47.s84

Zachód słońca 29go listopada 4h. 0m., 9. wschód 19 . 37m 0.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 2¿d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h 3.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

28 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	738,80	740,25	744,25
Stan termometru suchego w st. Cels.	2,4	2,4	0,16
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	2,4	2,4	0,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,5	5,5	4,8
Wilgotność powietrza względna w %.	100	100	96
Stan nieba	10	10	10
Kierunek wiatru.	w.	nnw.	w.
Moc wiatru	1	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 3,mm2 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 3,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. — 1,1			

(N.B. 29/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 30/11)

Przy wietrze więcej zachodnim niż północnym, temperatura się obniża, niebo zamglone, powietrze wilgotne. W nocy mgła ustępuje, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 listopada 1883.

(bez kuponu / bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	280	75	284	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	25	87	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	45	98	45
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90		93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. w. a.	89	25	90	25
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	54	9	64
Półimperyał	9	85		95
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16—	1	18—
100 marek niemieckich	59	05	59	75
Srebro				
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 listopada 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78 75	78 90
luty-sierpień	78 70	8 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.20	79 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	119 25	119 75
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	133 25	133 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140.50	141 —
„ „ 1864 po 100 zł.	17 25	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170 75	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 20	93 35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.—	98.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	97.50	98 50
Galicyi	99.—	99 60
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.10	99 60
Węgier	100·20	100.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.50	276 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	550.—	552—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	223.50	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Półna kolei po 1000 zł m. k.	2493	2498
Kol Kar. Ludw po 200 zł m k	281 75	282 25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr	167 2	167 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	308 30	308 70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137.75	138
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102 20
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102 40
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.75	97.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.40
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.50	96.—
z r. 1867	99.70	100 10
z r. 1868	95.90	96 20
z 1872	94 60	94 90
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 30	94 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w a	172 —	172 50
Clarego po 40 zł. m k	36 75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110.—
Węgierskiena po 10 zł. w. a.	17.50	17 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.—	12.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.20	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	52 50	53 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.60	48.80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27 20	27 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 —	39.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 50	120 75
Paryż za 100 fr.	47.85 —	47 90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.73. —
„ pełnej wagi	5.72 —	5.74 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.50	9 60 50
Rossyjski imperyał	9.87.—	9.89.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 listopada 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	95
„ „ „ w srebrze	79	30
Renta w złocie	97	90
5% austr. renta marcowa	93	40
Akcye banku wiedeńskiego	136	-
„ „ kredytowego	279	80
Londyn	120	65
Srebro	—	—
Napoleonder	9	59
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1437/r. s.o. (7813 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w okręgu jarosławskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

1. Przy szkołach etatowych w Korzenicy, Łazach, Rzeplinie, Swiętem, Miękiszu nowym Zaleskiej woli, Gorajcu, Żukowie, posady nauczycieli starszych z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

2. Przy szkołach filialnych w Cieszacinie, Kidałowicach, w Kisielowie, Rożwinicy, Dąbrowicy, Grabowcu, Radawie, Bichalu, Futorach, Krowicy lasowej, Łówczy, Podemszczyżnie, Suchej woli, Szczutkowi, Freyfeldzie posady nauczycieli młodszych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad, w nieść mają podania w przepisane załącznikach zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do dnia 5 stycznia 1884. Z c. k. Rady Szkolnej Okręgowej,

w Jarosławiu, 26 listopada 1883.

Licytacye.

L. 2515. (7545 3—3)

W dniach 10 grudnia 1883, 10 stycznia i 14 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności Łukasza i Dominiki Sukniarskich, pod lk. 61 w Suchowcach położonej i wyk. tab. l. 187 i 192 w całości, a l. 186 tejże gminy katastralnej, w nieodłącznej połowie objętej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 356 złr. 69 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr.
Zakład 80 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko za lub nad cenę wywołania, zaś przy trzecim i niżej tej ceny.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 27 kwietnia 1883 wolno przejrzeć w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą, albo którą z późniejszych wcale nie, lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Kukawskiego. Zbaraż, 10 września 1883.

L. 5002 (7301 3—3)

Dnia 10 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, o godzinie 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya niétabularnej realności Franciszka Kowalskiego, n. 585 w Nadwórnie, na rzecz pretensyi Jossla Hübnera pto. 43 złr. 20 cnt.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 300 złr. jest niedopuszczalna. Wadyum 30 złr. Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna, 23 sierpnia 1883.

L. 19400. (7770 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku spożywczego od mięsa, w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, na rok 1884 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata, t. j. na rok 1885 i 1886, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty pisemne, zaopatrzone odpowiedniem wadyum, winny być wniesione do godziny 1szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, można przeglądnąć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego

Liczba porządkowa	okręg dzierżawny z ilością miejscowości do niego należących	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego dzierżawnego czynszu od mięsa złr	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku dnia	o godzinie	Uwaga
1	Sanok z 51 miejscowościami	III	5620	—	5 grudnia 1883	9 z rana do 12 w połud	Oferty na przedmioty dzierżawne w dwóch lub więcej okręgach dzierżawnych są wykluczone.
2	Dynów z 53 miejscowościami		2751	51		3 do 6 po południu	
3	Dukla z 38 miejscowościami		2531	62	6. grudnia 1883	9 z rana do 12 w poł.	
4	Zmigród z 44 miejscowościami		2361	—		9 z rana do 12 w poł.	
5	Jasło z 51 miejscowościami		3097	—		3 do 6 po południu	

Sanok, dnia 21 listopada 1883.

Licytacye.

L. 2615. (7744 2—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 12 lutego 1884 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realnosci Nykoły Hładysz nr. 127/78 w Strymbie na rzecz pretensyi Ozyasza Hartmana pto 99 zł Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 150 złł. dopuszczalna dopiero na trzecim w terminie.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 8 sierpnia 1883.

L. 2861. (7743 2—3)

Dnia 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 12 lutego 1884 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności Ołeksy Muszaka nr. 536 w Nadwórnio na rzecz pretensyi Jana Koczerzuk pto 107 zł. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 120 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 23 sierpnia 1883.

L. 7725. (7802 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 6 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 14 w Brundorfie według wyk.| hip. 66 gminy Kiernica Piotra Eberharda własnej, na rzecz Piotra Rutza pto 1000 zł. zpn.

Cena wywołania 4565 zł., wadyum 456 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nie sprzedania realności w pierwszych dwóch terminach wyznacza się celem przesłuchania wierzyli hipotecznych termin na dzień 7 lutego 1884 godz. 10tą rano.

C. k. sąd powiatowy

Gródek, 30 września 1883.

L. 619. (7328 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 13go grudnia 1883, 16 stycznia i 20 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Hłudnie pod lk. 77 położonej, Oleksy Tomocia własnej, na zaspokojenie wierzytelności ck. up.zyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego wynoszącej 15 rat pożyczki po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 112 złr. 71 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a. wadyum 80 zł. wa.

W razie gdyby ta realność na pierwszych trzech terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 20 lutego 1884 godzinę 10 rano i na tenże wzywa się wszystkich wierzycieli.

Protokół zastawniczego opisu, tudzież warunki licytacyjne tej realności mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli którzyby prawa zastawu na rzeczonej realności przez jej zastawne opisanie po dniu 26 maja 1874 nabyli, lub którymby rezolucya z dnia 17 lipca 1883 do l. 619 i późniejsze tej sprzedaży dotyczące rezolucye nie mogły być doręczone, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 17 lipca 1883.

L. 2840|82. (7348 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie przeprowadzoną dnia 13 grudnia 1883, i 16 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Laskówce pod l. k. 54 subrep. 14 położonej, Szymona Wiezniaka, Jana i Małgorzaty Karnasów własnej, na zaspokojenie wierzytelności ck. Zakładu kredytowego wł. tj. kapitału 204 zł. i 80 zł. 90 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł. wa., wadyum 35 zł. wa.

Do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych w razie niesprzedania tej realności na tych dwóch terminach wyznacza się termin nadzień 16go stycznia 1884, godzinę 4tą po południu.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków sprzedeży tej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tej sprzedaży zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 8 sierpnia 1883 na tej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya tę sprzedaż dozwalająca nie mogła być doręczoną do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 30 września 1883.

L. 7545. (7543 2—3)

Egzekucyjna sprzedaż realnościnr. konsk. 263 tab. 161 (1sze ciało tab.) w Brodach Josla, Herscha, Jakóba Wolfgangów i Mojżesza Harmelina własnej, odbędzie się 13go grudnia 1883 godz. 11 przed południem w biurze 2 na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod ułatwiającemi warunkami za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa oraz wywołania 54 zł. 60 ct., wadyum 10prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny mozna w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 20 lutego 1881 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Brauna.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 10 czerwca 1883.

L. 4428. (7309 2—3)

W dniach 10 grudnia 1883 i 11 stycznia 1884, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Busku na przedmieściu Lipibokach pod nk. 61 w powiecie Kamionka str. położonej, ut. dom tom. II. pag. 228 n. 1 on., Aleksandra i Paraszki Czuczmanów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, natedy wzywa się wszystkich wierzycieli do jawienia się w tutejszym sądzie na dzień 8 lutego 1884 na godz. 9 przed poł., celem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niejawiący się jako do większosci głosów reszty wierzycieli przystępujący uważanym będzie.

Dla wierzycieli, którzyby na dłużniczej realności po dniu 15 czerwca 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, a względnie i dalsze uchwały dla jakichkolwiek bądź powodów doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator ad actum w osobie tutejszego c. k. notaryusza p. Jana Bosakowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 28 czerwca 1883.

L 34272. (7293 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim w dniu 29 czerwca 1873 l. r. 7209 w Krakowie zdziałanego, celem zaspokojenia kwoty 1200 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa sprzedaż realności l. konsk. 55 w Krzesławicach ad Kraków położonej Maryanny z Rusków 1go Ziębowej 2 Boligłowowej własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 20 grudnia 1883, 22 stycznia i 26 lutego 1884 każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 2500 zł. ponizej której realność ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim nawet i poniżej takowej sprzedaną będzie, wszelako nie niżej jak za sumę wyrównywającą wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

Wadyum wynosi 250 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tutej. sąd. registraturze przejrzane być mogą

Kraków, 14 października 1883.

L. 5449 (7516 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu przeciw Stanisławowi Krauss pto 672 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12go grudnia 1883, o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod nk. 700 w Uhnowie położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej za wyżej a także niżej ceny szacunkowej 623 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum wynosi 32 zł. (5 prc. wartości szacunkowej.)

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Uhnów, dnia 30go września 1883.

L. 4082. (7157 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Maryi Trusz pto. 1968 złr. w swej sali sądowej w dniu 19go grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 134 w Nizankowicach położonej, według wykazu hipotecznego 541 Maryi Truszowej własnej pod ułatwionemi warunkami.

Cena wywołania 5988 złr.

Zakład 300 złr.

Realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, 8 września 1883.

L. 18997. (7152 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimermana w kwocie 34 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1883, dnia 11go stycznia 1884 i dnia 12 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. hip. 3 księgi gruntowej Łękawka położonej, Piotra i Michała Hońdów własnej.

Cena wywołania 148 złr. w. a.

Wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 15 października 1883.

L. 12095. (7290 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 19968 zł. 2 ct. a. w. i 8782 zł. 95 ct. aw. zpn. na rzecz austro-węgierskiego banku odbędzie się dnia 20 grudnia 1883 i 25 stycznia 1884 o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu sądowem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż połowy dóbr Berezowica wielka wedle wykazu hip. nr. 100 Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnej, w powiecie Tarnopolskim położonej.

Cena wywołania poniżej której ta połowa dóbr na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 68000 zł. aw.

Wadyum 6800 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 8 lipca 1883 jakiekolwiek prawa rzeczowe na tej połowie dóbr uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały wcale lub wcześnie nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Mantla, a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Weissteina.

Tarnopol, dnia 16 października 1883.

L. 10254. (7200 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Sary Racheli z Grünfeldów Kellerowej w kwocie 300 złr. w. a. zpn. z większej 400 złr. wa. odbędzie się dnia 18 grudnia 1883, 29 stycznia i 27 lutego 1884 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 26 w Tarnowie położonej, dłużnika Jakóba Leiby 2 im. Grünfelda względnie jego spadkobierców własnej.

Cena wywołania 407 zł. 70 ct. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, 27 września 1883.

Zl. 28075. (7730 2—3)

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol wird zur Verpachtung der im beiliegenden Ausweise verzeichneten aerarischen Weg-und Brückenmauthen für die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1884 bis Ende Dezember 1384 die Lizitation ausgeschrieben:

Post Zahl	Name der Wegstation und ihrer Eigenschaft	Name des Strassenzuges	Tarifsätze: Wegmauth für Kilometer	Tarifsätze: Brückenmauth nach der Classe	Ausrufspreis in ö. W. auf ein Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol am:
1	Czartorya Weg-und Brückenmauth	Tarnopol-Czortkower-Straße	16	II	8002	3. Dezember 1883 von 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags
2	Krowinka Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	5201	
3	Kopeczyńce Wegmauth	dtto	16	—	2201	
4	Czortków Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	5200	
5	Brzeżany Wegmauth	Brzeżan-Monasterzysker-Straße	24	—	1940	4. Dezember 1883 von 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags
6	Potutory Weg-und Brückenmauth	dtto	8	II	1679	
7	Podhajce Weg-und Brückenmauth	dtto	24	I	1500	
8	Dobrowody Weg-und Brückenmauth	dtto	16	II	989	

Das Vadium beträgt den sechsten Theil des Ausrufspreises und ist bei der mündlichen Lizitation zu Händen des Lizitations-Commissärs zu erlegen. Schriftliche Anbote, belegt mit demselben Vadium sind längstens bis 2. Dezember 1883 bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction einzubringen.

Die sonstigen Lizitations-Bedingnisse können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Tarnopol, am 21. November 1883.

Zl. 1894|2171. (7784 3—3)

Reassumirungs - Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1884.

Die Reassumirungs-Verhandlung wird abgehalten: am Tage	im Orte	für die Arrendirungs-Station	auf die Zeit vom	auf die Zeit bis	Tägliches Erforderniss: Brod à 875 Gramm, Portionen	Tägliches Erforderniss: Hafer à 3360 Gramm, Portionen	Vadium für Brod, Gulden	Vadium für Hafer, Gulden	Anmerkung
4. December 1883	beim Militär Verpflegs-Magazine in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3.	Żółkiew	1 Jänner 1884.	13 Dezember 1884.	250	250	300	900	
		Gross-Mosty			340	388	500	1600	
		Siedliska			—	194	—	800	
		Hruszów			340	388	500	1600	
		Jaworów-Szkło			170	—	250	—	

L. 7075. (7792 3—3)

Do naprawy linij telegraficznych w Galicyi potrzebną jest na rok 1884 poniżej wyrażona ilość słupów. Każdy słup musi być z pnia cięty, z drzewa zupełnie zdrowego i prosto rosłego, zrębanego w grudniu 1883 lub w styczniu 1884 roku. Słupy mogą być z drzewa dębowego, sosnowego lub jodłowego ewentualnie także smerekowego. Każdy słup ma mieć 8 metrów długości, a w cienszym koncu bez kory najmniej 15 centimetrów grubości. Słupy muszą być obcięte z gałęzi, obrane z kory, oskrobane, na obu końcach równo obcięte i porządnie złożone w miejscach szczegółowo wyznaczonych. Spławianego drzewa nie przyjmuje się. Dębowe słupy mogą być cokolwiek krzywe. Dostawa musi być uskutecznioną do 4 tygodni od dnia zawezwania. Oferty należycie ostemplowane przyjmuje c. k. Dyrekcya telegrafów do 6 grudnia 1883 roku w południe.

Dodatkowych ofert po terminie wniesionych nie przyjmuje się. Cenę żądaną należy wypisać w ofercie literami.

Wadyum ma być w wysokości 10 prc. osobno do c k. Dyrekcyi telegrafów przesłane. W ofercie należy oprócz ceny wyrazić także ilość słupów i dotyczące linje podług wykazu, oraz rodzaj drzewa. Oferta może opiewać na jedną lub więcej linij, jednakże ofert tylko na pewną część słupów jednej linji opiewających, nie przyjmuje się.

Dostawa przyznaną będzie najmniej żądającemu z pomiędzy zupełnie pewnych oferentów.

Oferty potwierdza Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, zastrzegając sobie ewentualne częściowe umniejszenie wypisanej ilości słupów. Z dotyczącemi dostawcami będą kontrakty zawarte.

Linje dostawy:

1) Stary Sącz-Czorsztyn 160
2) Muszyna-Krynica 16
3) Żywiec-Polhora 109 do 168
4) Zabornia-Rabka 11
5) Bochnia-Nowy Sącz 75 do 113
6) Czorsztyn-Jabłonków 407 do 630
7) Żółkiew-Bełzec 43
8) Żółkiew-Kamionka strum. 44
9) Cieszanów-Bełzec 57
10) Tarnów-Dąbrowa 180
11) Radomyśl-Millec-Rozwad.-Rzeszów 413

C. k. Dyrekcya telegrafów

We Lwowie, dnia 26 listopada 1883.

Zur Ausbesserung der Telegrafenleitungen in Galizien sind für das Jahr 1884 die unten angegebenen Säulen-Quantitäten erforderlich.

Eine jede dieser Säulen muß aus vollkommen gesunden und gerade gewachsenem Stammholze, vom Wurzelende erzeugt und in den Monaten Dezember 1883 oder Jänner 1884 geschlagen sein Die Säulen können von Weißeichen, Kiefern oder Tannen, eventuell auch Fichtenholz geliefert werden. Jede Säule muß 8 Meter lang und am Zopfende nicht unter 15. Centimeter, ohne Rinde gemessen im Durchmesser stark sein.

Die Säulen müßen abgeästet, von der Rinde und dem Baste befreit, an beiden Enden senkrecht abgeschnitten an den speziell bezeichneten Orten ordentlich geschlichtet abgelagert werden. Geschwemmtes Holz wird nicht angenommen. Bei Eichen sind mäßige Krümmungen gestattet. Die Lieferung muß binnen vier Wochen nach Aufforderung vollzogen werden. Klassenmäßig gestempelte Offerte werden bis 6ten Dezember 1883, Mittags 12 Uhr bei der gefertigten k. k. Telegrafen-Direction angenommen. Allfällige Nachtrags-Offerte werden unbedingt zurückgewiesen. Der Einheitspreis muß in dem Offerte mit Buchstaben ausgeschrieben sein. Das 10 prc. Vadium ist abgesondert an die gefertigte Telegrafen-Direction einzusenden. Im Offerte sind nebst dem Einheits-Preise die Anzahl der Säulen und die betreffenden Strecken, sowie die Holzgattung anzuführen. Die Offerte kann für eine oder mehrere Linien lauten; dagegen werden Theilofferte, d. h für nur einen Theil der Säulen in einer Linie nicht berücksichtigt. Die Lieferung wird dem Mindestvordernden unter den ganz verläßlichen Offerenten zugestanden werden. Die Bestättigung der Offerte erfolgt vom hohen k. k. Handels-Ministerium unter Vorbehalt der eventuellen theilweisen Reduction des ausgeschrieben Quantums. Mit den Erstehern werden Lieferungs-Verträge abgeschlossen.

Lieferstrecken:

1. Alisandec-Czorsztyn 160
2. Muszyna Krynica 16
3. Saybusch-Polhora 109 bis 168
4. Zabornia-Rabka 11
5. Bochnia-Neusandec 75 bis 113
6. Czorsztyn-Jablunkau 407 bis 630
7. Żółkiew-Bełzec 43
8. Żółkiew-Kamionka srumiłowa 44
9. Cieszanów-Bełzec 57
10. Tarnów-Dąbrowa 180
11. Radomyśl-Mielec-Rozwad.-Rzeszów 413

Von der k. k. Telegrafen-Direction

Lemberg, am 26. November 1883.

L. 5987. (7380 —3)

Sąd obwodowy odbędzie 6go, 20 lutego i 5 marca 1884 o 10tej rano sprzedaż realności nr. 620 w Nowym Sączu, w dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 2356 zł. wa. a na trzecim także i poniżej tejże. Wadyum 10 prc.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzyby na dniu 1 pazdziernika 1883, później na hipotekę tej realności weszli, lub którymby teraźniejsza i przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Zielinskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 20 października.

L. 49993 (7725 3—3)

W celu wynajęcia domu na pomieszczenie Bursy, w myśl uchwały Wysokiego Sejmu dla uczniów c. k. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie założyć się mającej, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych.

Dom ten powinien zawierać więcej anizeli 20 lokalności mieszkalnych, między temi, co naj mniej 3 izby mieszkalne dla służby, obszerny lokal na kuchnię z pralnią, spiżarnią i magazyn bielizny.

Dom powinien być położony w miejscu suchem i zdrowem, w pewnej odległości od śródmieścia, a niezbyt wielkiem oddaleniu od c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego, domy z ogródkiem albo z większym dziedzińcem będą miały pierwszeństwo przed innymi.

Oddanie wynajętego domu do dyspozycyi Wydziału krajowego nastąpić musi z dniem 1 lipca 1884. Właściciel zgodzi się na wykonanie kosztem funduszu krajowego ewentualnych adaptacyj, jakie ze względu na przeznaczenie budynku okażą się potrzebne

Opieczętowane oferty wnosić należy do Wydziału krajowego, w terminie do dnia 31 grudnia 1883, godziny 12 w południe.

Do oferty dołączone być winno wadyum, wynoszące pięć procent żądanej ceny rocznego najmu.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo wybrania z pomiędzy wniesionych ofert tej, którą bez względu na cenę najmu za najodpowiedniejszą uzna. Na podstawie oferty spisany zostanie następnie formalny kontrakt, który oznaczy bliższe szczegóły i warunki umowy.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1883.

Wyroki prasowe.

(7150)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 44 der Zeitschrift „Telephon", Wochenblatt für das gesammte Volk, ddo. Budapest, Sontag. 4 November 1883 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Ein Fest der Arbeiter" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. November 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Druckwerke betitelt „Die Lieder des Ali Suavi, aus dem Arabischen übersetzt von Veit Lamberg, Wien 1884, Selbstverlag des Verfassers, II., Kaiser Josephstraße 5, Druck von Moriz Knöpflmacher Wien" auf Seite 52 bis inclusive 55 enthaltenen zwei Lieder mit den Aufschriften „An die Splitterrichter" und „Gebet der Hindufrauen. (Aus einer hindostanischen Gebetrolle)" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6. November 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. October 1883, Z. 29819, die Weiterverbreitung der Druckschrift Die Erhaltung des Bauernstandes und die Grundeigenthums-Frage. von Carl Preser. Prag. J. G. Calve'sche k. k. Hof-und Universitäts-Buchhandlung 1884. Druck von Heinr Mercy in Prag" nach den §§. 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26. u. 28. October 1883, ZZ. 29566 und 29952, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volne slovo" Nr. 20 vom 21. October 1883 wegen des Artikels „Exekuci prodej" nach §. 302 St. G., dann der Zeitschrift „Svetlo" Nr. 19 vom 25. October 1883 wegen des Artikels „V Praze, 24. rijna" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. October 1883, Z. 29794, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags Revue aus Böhmen" Nr. 43 vom 22. October 1883 wegen des Artikels „Politische Uebersicht", beginnend mit „Im Vordergrunde der politischen Ereignisse", dann wegen des Artikels „Die Reise des Statthalters" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit der Entscheidung vom 17. October 1883, Zahl 29595, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 225 vom 28. September 1883 wegen des Artikels „Die fleißigsten Behörden" nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böm.-Leipa vom 20. October 1883, Z. 5413, mit der Entscheidung vom 29. October 1883, Z. 30768, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1270 vom 17. October 1883 wegen des Artikels „Die Wahrheit im oberösterreichischen Landtage" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30. October 1883, Z 10459, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 246 vom26 October 1883 wegen des Artikels „Freigesprochen! Olmütz, 26. October" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. October 1883, Z. 9884, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 244 vom 24. October 1883, wegen des Artikels „Celjski porotniki" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1883, Z. 4353, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List" Nr. 80 vom 17. October 1883 wegen des Artikels beginnend mit „Jos nesto o zadnjoj zaplienj „Narodnoga Listu" und endend mit „samo ne na bolje!" nach §. 300 St. G. verboten.

L. 20725. (7810 1—3)

Wykaz A. wydzierzawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1go stycznia 1884 do końca grudnia 1884 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dwa lata t. j. do końca grudnia 1886 lub bezwarunkowo na trzy lat t. j. od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zła.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zła.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Złoczów	III	mięsa	7050	—	705	—	dnia 4 grudnia 1883 od 8 z rana do 2giej po południu	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Gołogóry	III	dtto	1250	—	125	—		
Bełz	—	wina	138	57	13	85		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 24. listopada 1883.

Upadłości.

L. 9965. (7778 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ust. konk z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Józefa Jaremowicza, w Bolechowie zamieszkałego

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Starosolskiemu, c. k. sędziemu w Bolechowie, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Girtlera de Kleborn, adw. kraj. i radcy dworu na pensyi.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie, wedle przepisu ust. konk., w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się, i na terminie, który na dzień 30 stycznia 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1883 o godz. 9tej przed południem, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Bolechowie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Bolechowie mieszkającego, celem doręczenia uchwał, oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, dnia 20 listopada 1883.

L. 15.520. (7795 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Karola Trescińskiego, kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Lorenza, komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza Rokickiego komisarzem inwentarialnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Tarnawskiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 10 grudnia 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru nowego, tudzież wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie na dzień 25 lutego 1884, 10 godz. z rana niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie by ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 25 listopada 1883.

L. 10604. (7757 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ust. konk. z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Chuny Hilsenrada, handlarza towarów szewskich w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. reskrypt. p. dr.

Bauch, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adw. dr. Freudenberg.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ust. konk. i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 stycznia 1884, godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 11 grudnia 1883 godz. 9 rano, na którym wierzyciele u komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie zamianowanym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłoszone.

Kołomyja, dnia 7 listopada 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16540 (7752 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Władysław Minnicki przeciw Dawidowi Goldbergowi wytoczył pozew o ekstabulacyę sumy sześć dukatów i 7 zł. w. a. ze stanu biernego dóbr Zawadka, wskutek czego do postępowania sumarycznego tdrmin na dzień 21 grudnia 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Ponieważ pozwany Dawid Goldberg z życia i miejsca pobytu jest nie wiadomy, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra. Goldhammera z substytucyą adw. dra. Pietrzyckiego.

Winien zatem pozwany do ustanowionego kuratora się zgłosić i temuż środków do obrony dostarczyć, lub innego obrońcę sobie wybrać, i tegoż sądowi oznajmić, w przeciwnym bowiem razie spór wdrożony z kuratorem ustanowionym z prawnym skutkiem przeciw niezgłaszającemu się pozwanemu przeprowadzony zostanie.

w Tarnowie, dnia 22 listopada 1883.

L. 6696. (7146 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu czyni wiadomo, iż Jan Góra z Łodygowic pod dniem 7 października 1882 za zmarłego uznany został, a ponieważ pobyt spadkodawcy brata Józefa Góry jest całkiem niewiadomy, przeto wzywa się rzeczonego Józefa Górę, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie się do spadku po Janie Górze pozostałego wniósł, inaczej spadek byłby pertraktowany tylko z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Jędrzejem Górą dla niego ustanowionym

Żywiec, dnia 2 października 1883.

L. 13037 (7201 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu egzekucyjnej licytacyi realności n. 1580 i parceli gruntowej nro. 5777|2 w Tarnopolu, w sprawie egzekucyjnej Mariem Weisstaub przeciw spadkobiercom Feigi Gittli Krell o 159 złr. a. w. zpn. dla z miejsca pobytu nieznanej Chawy Krell kuratorem p. adwok. dr. Sternklara i tegoż zastępcą p. adwokata Horowitza i o tem Chawę Krell niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 26 października 1883.

L. 9533. (7287)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy Moses M. Miller, spekulant pieniężny w Buczaczu.

Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1883. 3

L.44644 (7697)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 25 października 1883, uwidoczniono w ks. rejestrze handlowym dla firm spółkowych w ks. II str. 40 poz. 187/2 przy firmie „Czerlaner Papier fabrik Gebrüder Kolischer et Markheim":

1. że p. Maurycy Markheim, dotychczasowy spólnik z rzeczonej spółki wystąpił i przestał być uprawnionym do zastępowania takowej na zewnątrz, tudzież:

2. że ta spółka będzie odtąd nosić firmę: K. k. privil. Czerlaner Papier fabrik Gebrüder Kolischer " a po polsku: „ c. k. upr. Czerlańska fabryka papieru Bracia Kolischer",

3. że właścicielami tej firmy są p. Zygmunt Kolischer i p. dr. Henryk Kolischer, współwłaściciele dóbr w Czerlanach, pod Gródkiem zamieszkali:

4. że każdy z wymienionych spólników tę spółkę na zewnątrz rrprezentować i zastępować jest upoważnionym, tudzież że każdy z tych dwóch spólników upoważnionym jest do podpisywania firmy w ten sposób, że pod wypisaną lub stampilią wyciśniętą firmą swój podpis położy.

Lwów, dnia 3 listopada 1883.

L. 1534 (7191)

C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Dreksler, że w dniu 4 maja 1869 r. zmarła w Busku jej matka Maryanna Korczyńska z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty: „Busk 26 kwietnia 1869", którym całą swą realność w Busku, na niemieckim boku pod n. k. 198 star./68 now. położoną, składająca się z pięciu morgów roli ornej wraz z ogrodem, łąki, derewna na błocie chałupy i stodoły swemu synowi Walentemu Korczyńskiemu, zaś łąkę stawisko swej córce Karolinie Korczyńskiej na własność legowała, i na Walentego Korczyńskiego obowiązek włożyła, aby siostrom swoim Franciszce 20 złr. lub krowę, Maryannie, Zofii, Karolinie i Wiktoryi każdej po 100 zł. i krowę dał, dalej, że w dniu 28 października 1876 zmarła jej siostra Karolina Korczyńska, a w dniu 16 maja 1879 zmarł ojciec jej Pawło Korczyński, który oprócz praw do spadku po ś. p. Maryannie Korczyńskiej, żadnego majątku nie pozostawili, i wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej podanego licząc, w tutejszym sądzie się jawiła i deklaracye do powyższych spadków wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek tylko ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla Zofii Dreksler w osobie jej brata Walentego Korczyńskiego wyznaczonym, pertraktowany będzie.

Busk, 16 maja 1883.

Księgi gruntowe.

L. 14625 (7823)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Bachów sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze n. 25 sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem, bądź w c. k. sądzie powiat. w Przemyślu na piśmie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do 18go grudnia 1883

Przemyśl, dnia 27go listopada 1883.

L. 7957 (7815)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jazienica polska z miejscowościami Jazienica ruska Maziarnia i kolonią Łany niem. składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, mogą być do dnia 7 grudnia 1883, wnoszone.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka str. 24 listopada 1883.

L. 7955 (7773)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stryhanka składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być do dnia 30 listopada 1883 r. wnoszone.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 24 listopada 1883.

L. 7956 (7814)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruda składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania mogą być do dnia 5 grudnia 1883 r. wnoszone.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 24 listopada 1883.

L. 64 (7816)

Arkusze posiadania, ułożone w formie wykazów hipotecznych i inne akta, dotyczące założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jeleśni, przeglądać można w biurze mojem do 10 grudnia 1883, którego dnia w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzać będę.

Komisarz hipoteczny przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu urzędujący.

Żywiec, 24 listopada 1883.

Józef Wiluss.

L. 575 (7819)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Żerdeńka i Zernica niżna sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłych ksiąg gruntowych wspomnianych gmin, są do powszechnego przeglądu w biurze n. 25 sądu obwodowego, w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem, bądź w c. k. sądzie powiat. w Baligrodzie na pismie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 18go grudnia 1883.

Przemyśl, 27 listopada 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 8307. (7830 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 1322 zł. 50 kr. m. k. czyli 1388 złr. 97½ ct. w. a., 4366 zł. 35 ct., 17.801 zł. 88 ct. i 6467 zł. 50 ct, w. a. listami zastawnemi, z większych sum 4900 zł. m. k., 5900 zł., 18.500 zł. i 6500 zł. w. a., na hipotekę dóbr Rostweczko w powiecie mościskim położonych, p. Maryi Rozborskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go lipca 1882 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, d. 22 listopada 1883.

Obwieszczenie.

Z powodu, że dla braku statutami przepisanej liczby członków Walne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Brodach obwieszczeniem z dnia 16 listopada 1883 na dzień 27 listopada 1883 zwołane, odbyć się nie mogło, przeto w myśl §. 46 statutu rozpisuje się ponowne

Walne zgromadzenie

powyższego Towarzystwa na dzień 10 grudnia 1883 o godzinie 6tej wieczór w lokalu Towarzystwa odbyć się mające, na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

Powzięcie ponownych uchwał celem utworzenia oddziału pożyczkowego na zastawy ręczne w myśl reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 22 marca 1883 l. 5848 jakoteż zmiana §§. 1, 2, 3, 24, 25, 65, 73 i 85 dotychczasowych statutów, tudzież uchwalenie regulaminu, a względnie zatwierdzenie powziętych w tym kierunku uchwał walnych zgromadzeń z dnia 4 lipca 1882, 19 lipca 1882, 26go kwietnia 1883 i 8 maja 1883.

Brody, dnia 29 listopada 1883.

Towarzystwo kredytowe zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Brodach.

(7855) Za Radę zawiadowczą:

Leon Müntz *Leon Balban*

Za Dyrekcyę:

M. A. Landau. *Salomon J. Horowitz.*

Kundmachung.

Nachdem die mittelst Kundmachung vom 16 November 1883 auf den 27 November 1883 einberufene General-Versammlung des Credit-Vereines einer registrirten Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody, wegen Nichterscheinen der statutenmässig erforderlichen Anzal der Mitglieder nicht abgehalten werden konnte, wird auf Grund des §. 46 der Statuten eine neuerliche.

General-Versammlung

dieses Credit-Vereines auf den **10 Dezember 1883**, um 6 Uhr Nachmittags in das Local der Genossenschaft einberufen, zu welcher sämmtliche Mitglieder dieses Vereines, hiemit eingeladen werden.

Tages-Ordnung:

Neuerliche Beschlussfassung behufs Erlangung einer Concession zur Errichtung einer Pfandleihabteiiung bei unserem Vereine u. z. dem Erlasse der hohen k. k. Statthalterei in Lemberg vom 22ten März 1883 Zl. 5848 gemäss, wie auch behufs Aenderung der Paragrafe 1, 2, 3, 24, 25, 65, 73 und 85 unserer Statuten und Annahme einer Geschäftsordnung für die Pfandleihabteilung, respective Genehmigung und Bestätigung der bei den Generalversammlungen vor 4 Juli 1882, 19 Juli 1883, 26 April 1883 und 8 Mai 1883 gefassten diesbezüglichen Beschlusse.

Brody, am 29 November 1883.

Credit-Verein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

Für die Verwaltungsrat:

Leon Münz *Leon Balban*

Für die Direktion:

M. A, Landau *Salomon J. Horowitz.*

L. 46330. (7830 1-3)

Wydzierżawienie dóbr: Zubrza, Sichów i Pasieki.

Celem wydzierżawienia:

I. dóbr miejskich Zubrzy, Sichowa i Pasiek, położonych o milę od stołecznego miasta Lwowa, obejmujących:

pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około 160 morgów, pastwiska około 30 morgów z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież z domem dla służby w stanie odpowiednim, **z wyłączeniem jednak prawa propinacyi.**

II. gruntów tak zwanych poleśniczowskich, w Zubrzy, objętości 36 morgów 1117☐° obszaru,

odbędzie się dnia 9 stycznia 1884 o godz. 11 przed południem, licytacya na podstawie pisemnych ofert w biurze I. depart. Magistratu.

Główne warunki powyższej dzierżawy są następujące:

1. Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 23 czerwca 1893 r.
2. Dzierżawa gruntów poleśniczowskich poczyna się z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31 marca 1888 r.
3. Cena wywołania czynszu dzierżawnego ustanawia się:
   a) za dobra Zubrza, Sichów i Pasieki, na czas do 23 czerwca 1885 rocznie po . . . . . 4.200 złr.
   na czas od 24 czerwca 1885 do 23 czerwca 1889 rocznie po . . 5.100 złr.
   na czas od 24 czerwca 1889 do 23 czerwca 1893 rocznie po . . 5.550 złr.
   b) za grunta poleśniczowskie w Zubrzy rocznie po . . 350 złr.
4. Czynsz dzierżawny płacony będzie w półrocznych ratach z góry.
5. Tytułem kaucyi złoży dzierżawca kwotę 4.800 złr. w. a.
6. Oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone w wadya wynoszące kwotę 550 złr. i 35 złr. w. a. zawierać mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licytacyi, i cyfrę (oznaczoną literami) ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Oferty te złożyć należy do rąk szefa departamentu I. Magistratu, najpóźniej dnia 8 stycznia 1884 do godz. 1. z południa. Oferty nieoznaczające cyfrowo czynszu dzierżawnego, lub też ewentualne nie będą wcale uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I. departamentu Magistratu, w urzędowych godzinach przedpołudniowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

L W Ó W , dnia 19 listopada 1883

L. 42097/I. (7548 3—3)

Obwieszczenie

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „Pniatyn", w powiecie Przemyślańskim, około 300 morgów, z prawem propinacyi od dnia 1 kwietnia 1884.

Licytacya za pomocą ofert dnia 11 grudnia 1883, w biurze I. magistratu.

Cena wywołania 2.200 złr.

Warunki przejrzeć można w magistracie.

We Lwowie d. 4 listopada 1883.

L. 55687. (7790 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Excellencya p. Minister Skarbu reskryptem z dnia 28 października 1883 l. 4445 zezwolił na podstawie opinii Izby Giełdy wiedeńskiej, aby obligacye galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883, opiewające na walutę austryacką i oprocentowaniem po 4½ od sta rocznie, a mianowicie w półrocznych terminach każdego 1 maja i 1 listopada, mające być spłacone najdalej w przeciągu 38 i pół lat, od 1 maja 1884 począwszy, notowane były w urzędowym dzienniku kursów giełdy rzeczonej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie, dnia 24 listopada 1883.